Nr 21. Czwartek, 28 Stycznia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Riwierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencyach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyńcze numera „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę Józefa Aleksandra barona Helferta kanclerzem cesarsko austryackiego orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych dr. Teodorowi Habererowi krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Dnia 23 stycznia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu V i VI zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt V zawiera:

Nr. 11. Patent cesarski z dnia 22 stycznia b. r., w sprawie rozwiązania Izby deputowanych Rady państwa i przedsięwzięcia nowych wyborów.

Nr. 12. Patent cesarski z dnia 22 stycznia b. r., w sprawie zwołania Rady państwa.

Zeszyt VI zawiera:

Nr. 13. Ustawę z dnia 22 stycznia b. r., mocą której zmieniono przepisy zawarte w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, względem okręgów wyborczych w Czechach: a) wielka posiadłość, niefideikomisowa wielka posiadłość, liczby 1 i 4.

Nr. 14. Ustawę z dnia 22 stycznia b. r., mocą której zmieniono przepisy zawarte w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, względem okręgów wyborczych w Czechach: d) gminy wiejskie liczby 15 i 16.

Nr. 15. Ustawę z dnia 22 stycznia b. r., mocą której zmieniono przepisy zawarte w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, względem okręgów wyborczych w Dalmacyi: a) najwyżej opodatkowani liczba 1 i d) gminy wiejskie liczba 1.

Nr. 16. Ustawę z dnia 22 stycznia b. r., mocą której zmieniono przepisy zawarte w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, względem okręgów wyborczych w Galicyi: a) wielka posiadłość liczby 3 i 6.

Nr. 17. Ustawę z dnia 22 stycznia b. r., mocą której zmieniono przepisy zawarte w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, względem okręgów wyborczych w Galicyi: d) gminy wiejskie, liczby 1, 22, 23 i 27.

Nr. 18. Ustawę z dnia 22 stycznia b. r., mocą której zmieniono przepisy zawarte w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, względem okręgów wyborczych w Austryi Dolnej: b) miasta, liczba 12 i d) gminy wiejskie, liczba 5.

Nr. 19. Ustawę z dnia 22 stycznia b. r., mocą której zmieniono przepisy zawarte w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, względem okręgów wyborczych w Salcburgu: b) miasta.

Nr. 20. Ustawę z dnia 22 stycznia b. r., mocą której zmieniono przepisy zawarte w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, względem okręgu wyborczego w Krainie: d) gminy wiejskie, liczba 2.

Nr. 21. Ustawę z dnia 22 stycznia b. r., mocą której zmieniono przepisy zawarte w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, względem okręgów wyborczych na Bukowinie: d) gminy wiejskie, liczby 2 i 3.

Nr. 22. Ustawę z dnia 22 stycznia b. r., mocą której zmieniono przepisy zawarte w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, względem okręgu wyborczego w Gorycyi i Gradysce: d) gminy wiejskie, liczba 1.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 stycznia.

Mowa Wiceprezesa Koła polskiego dep. Adama Jędrzejowicza,

wypowiedziana na posiedzeniu Izby deputowanych podczas dyskusyi nad budżetem Ministerstwa rolnictwa.

(Dokończenie)

Przechodzę obecnie do niektórych cyfr budżetu i pozwolę sobie przedłożyć niektóre życzenia naszego kraju.

Bardzo ciekawe są cyfry, zestawione przez referenta. Z cyfr tych wynika, że na cele rolnicze, jak na podniesienie hodowli, na szkoły i melioracye wstawia się corocznie coraz wyższe sumy. To samo zachodzi w tegorocznym budżecie. Wdzięczni za to jesteśmy JEkscelencyi Panu Ministrowi rolnictwa. (*Oklaski*).

Nie potrzebuję dowodzić, że kraj nasz ma prawo wymagać całkiem słusznie większych sum na cele rolnictwa. Jesteśmy krajem rolniczym, ze złym klimatem i z położeniem geograficznem, utrudniającem niezmiernie wywóz. Naturalnie, my najsilniej odczuwamy skutki przesilenia rolniczego, ponieważ jesteśmy krajem, zaniedbywanym przez całe dziesiątki lat; siły nasze są więc słabe i winny być wzmacniane odpowiedniemi inwestycyami.

Kwestya regulacyi rzek nasuwa się sama przez się, gdy się wspomina o inwestycyach ku podniesieniu naszego rolnictwa. Muszę jednak zachować wielką ostrożność, poruszając ją, ponieważ należy ona tylko częściowo do zakresu działania Ministra rolnictwa. Pozwalam sobie tylko przypomnieć, iż Sejm galicyjski uchwalił w roku 1884, t. j. w roku wielkich powodzi, systematyczną regulacyę rzek karpackich. Ministerstwo rolnictwa popierało tego rodzaju prace w innych krajach i wstawiało do budżetu odpowiednie sumy. Wspomnę tu tylko o regulacyi Isonza, Gaili i Adygi, oraz o regulacyi rzek tyrolskich po powodziach w roku 1882; w Galicyi nie zrobiono tego, mimo, że upłynęło już 12 lat od tej uchwały Sejmu. Drugie życzenie należy bezpośrednio do zakresu Ministerstwa rolnictwa, a jest niem subwencyonowanie regulacyi małych niespławnych rzek.

Pozycya „melioracye“ dotowana jest na rok 1897 sumą 300.000 zł.; w roku 1896 wynosiła ona 260.000 zł. Z tej sumy otrzymała Galicya 5000 zł. na biuro melioracyjne, 2000 zł. na naukę melioracyjną i uprawę torfu i kilka drobnych kwot na inne cele, razem 12.974 zł. Taką to kwotę z całej dotacyi melioracyjnej otrzymała Galicya, stanowiąca prawie czwartą część Monarchii! A jednak subwencyonowanie, chociażby 25 prc. małych robót melioracyjnych miałoby dla naszego kraju ogromne znaczenie, zwłaszcza przy wzno-

5)

NA JASNYM BRZEGU

SZKIC DO POWIEŚCI

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Kresowicz, który był nietylko suchotnikiem, ale i człowiekiem z innego obozu i nienawidził tego towarzystwa, w którem, jako guwerner Romulusa i Remusa, musiał się obracać, usłyszawszy o bilecie wizytowym, począł parskać ironicznie i zarazem zjadliwie, jak hyjena, pani Elzen zaś, chcąc odwrócić od niego uwagę, rzekła:

— Tu jednak ludzie cudów dokazują: ja słyszałam, że cała droga od Nizzy aż do Marsylii ma być oświecona elektrycznością.

— Robił taki plan inżynier Ducloz — rzekł Swirski — ale umarł przed paru miesiącami. Był to taki zapalony elektryk, że podobno przykazał w testamencie, by jego grób oświecony był elektrycznością.

— To — rzekł Wiadrowski — powinien mieć na grobie napis: „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światło elektryczna niechaj mu świeci na wieki wieków, amen!“

Lecz stary radca Kładzki napadł na niego, że żartuje z rzeczy poważnych, które się do konceptów nie nadają, poczem zaczął napadać na całą Rywierę. Wszystko to tylko pozór i blaga, począwszy od ludzi, a skończywszy na rzeczach. Wszędzie niby „markizy, komty i wikomty“, a tylko pilnuj, żeby ci który chustki do nosa nie wyciągnął. Co do wygód, to samo. W jego kancelaryi w Wieprzkowiskach zmieściłoby się pięć takich ciup, jak ta, którą mu dali w hotelu. Wysłali go doktorzy do Nizzy na świeże powietrze, a *Promenade des Anglais* cuchnie, jak krakowskie podwórko. Dalibóg, cuchnie! siostrzeniec jego, Zygmunt, może zaświadczyć.

Ale Zygmuntowi oczy wyłaziły z głowy do ramion pani Elzen i nie słyszał, co się mówi.

— Przenieś się radca do Bordyghiery — rzekł Swirski — brud włoski jest przynajmniej artystyczny, a francuski plugawy.

— A pan jednak mieszka w Nizzy?

— Bo po tamtej stronie Ventimilii nie znalazłbym pracowni. Zresztą ja, jeśli się przeniosę, to raczej w stronę przeciwną — do Antibes.

To powiedziawszy, spojrzał na panią Elzenową, która uśmiechnęła się kącikami ust i spuściła oczy.

Po chwili zaś, pragnąc widocznie naprowadzić rozmowę na tory artystyczne, poczęła mówić o wystawie u Rumpelmayera i o nowych obrazach, które oglądała dwa dni temu, a które towarzyszący jej francuski dziennikarz Krauss nazwał impresjonistyczno-dekadenckimi. Na to Wiadrowski podniósł widelec do góry i zapytał tonem Pyrrona:

— Co są wogóle dekadenci?

— Pod pewnym względem — odpowiedział Swirski — są to ludzie, którzy wolą od sztuki samej rozmaite sosy, z którymi sztuka bywa przyprawiana.

Książę Porzecki czuł się jednak dotknięty tem, co stary Kładzki mówił o „markizach, komtach i wikomtach“. Nawet szubrawcy, którzy tu przejeżdżają, należą do wyższego gatunku szubrawców i nie zadawalniają się wyciąganiem chustki od nosa. Tu spotyka się korsarzy w wielkim stylu. Ale okok nich przyjeżdża wszystko, co w świecie jest najwykwintniejsze lub najbogatsze, że zaś wysokie finanse spotykają się tu na równej stopie z wysokiem urodzeniem — to właśnie dobrze, bo niech się świat poleruje! Pan Kładzki powinienby przeczytać taką „Idylle Tragique“, a wówczas przekonałby się, że obok ludzi podejrzanych, spotyka się tu i najwyższe „sfery społeczne“ — „takie właśnie, jakie spotkamy na Formidablu, który przy tej sposobności ma być oświecony *à giorno* elektrycznością“.

Porzecki zapomniał widocznie, że wiadomość o oświeceniu Formidabla podał już poprzednio do publicznej wiadomości. Jakoż tym razem nie stała się już ona osią rozmowy, a natomiast poczęto mówić o „Idylle Tragique“. Młody Kładzki, mówiąc o bohaterze tej powieści, zauważył, iż „takiemu było dobrze“ — ale że był głupi, wyrzekając się kobiety dla przyjaciela, i że on Kładzki, nie zrobiłby tego dla dziesięciu przyjaciół, a nawet dla rodzonego brata, „bo to swoją drogą, a to swoją!“ Lecz Wiadrowski odebrał mu głos, albowiem powieści francuskie, w których się zaczytywał, był to drugi jego konik, na którym uprawiał szkołę wyższej jazdy po autorach i ich utworach.

— Co mnie do ostatniej pasyi doprowadza — rzekł — to ta sprzedaż farbowanych lisów za prawdziwe. Jeśli ci panowie są realistami, niech piszą prawdę. Czyście państwo zauważyli ich bohaterki? Oto zaczyna się tragedya: dobrze! taka dama walczy z sobą „demenuje się“ najokropniej przez pół tomu, a ja, dalibóg, od pierwszej stronnicy wiem, co się stanie i jak się skończy. Jakie to nudne i ile razy się to już powtarzało! Ja się na lafiryndy zgadzam i na ich prawo do literatury także; tylko niech mi nie sprzedają lafiryndy za tragiczną kapłankę. Co mi za tragedya, skoro wiem, że taka rozdarta dusza miała przed tragedyą kochanków i będzie ich miała po tragedyi.... Będzie się znów „demenowała“ jak poprzednio i wszystko skończy się znów tak samo. Co to za fałsz, co za zatrata zmysłu moralnego, zmysłu prawdy i co za zawracanie głów. I pomyśleć, że się to u nas czyta, że ten towar przyjmuje się jako dobry, te farsy buduarowe jako dramat — i że bierze się to poważnie. W ten sposób zaciera się różnica między poczciwą kobietą a gamratką i wyrabia się prawo towarzyskiego obywatelstwa kukułkom, które nie mają własnych gniazd. Potem taka pozłota francuska przychodzi na nasze lale i te dopiero sobie pozwalają pod egidą podobnych autorów! Ni zasad, ni charakterów, ni poczucia obowiązku, ni zmysłu moralnego — nic, tylko fałszywe aspiracye i fałszywa poza na psychologiczną zagadkowość!

(Ciąg dalszy nastąpi).

szeniu budowli ochronnych przeciw zalewom i usuwaniu się brzegów. A ochrona brzegów jest konieczną dla ocalenia wielu rodzin chłopskich przed zupełną ruiną. Kto tylko zna stosunki, ten wie, żo szczególnie dla ochrony brzegów rzek karpackich pomoc jest konieczna, bo skutkiem uszkodzenia tych brzegów marnieją corocznie setki egzystancyi włościańskich, woda zabiera najlepsze grunta i niszczy najpiękniejsze gospodarstwa. (*Bardzo słusznie*). Przy tej sposobności wspominam także i o tem, że kultura torfu jest ważną dla Galicyi i dziękujemy Jego Ekscelencyi za poparcie jej przez wstawienie do budżetu pewnej kwoty. Ale ta kwota jest zawsze jeszcze niedostateczną i mamy nadzieję, że w przyszłorocznym budżecie wstawiona będzie większa suma na ten cel, Proszę też Jego Ekscelencyę, by był łaskaw uczynić wszystko, co leży w jego mocy, celem poparcia małych melioracyj rzek.

Chciałbym tu także poruszyć jeszcze jedną sprawę, podniesioną przez Wydział krajowy. Od dwóch lat robi Ministerstwo trudności w formalnem przeprowadzeniu ustawowych robót melioracyjnych. Pomimo, że przedsiębiorstwo melioracyjne należy do spółek przymusowych, a odnośna ustawa otrzymała sankcyę, Ministerstwo odmawia pozwolenia na rozpoczęcie robót i wymaga od Wydziału krajowego, aby wystarał się o koncesyę od władzy politycznej, mimo że prace muszą być wykonane w myśl ustawy. Według informacyj zasiągniętych przez galicyjski Wydział krajowy, w innych krajach nie wymagają takich koncesyj i poprzestają na przeprowadzeniu reambulacyi projektu oraz na przesłuchaniu stron. Odnośny reskrypt ministeryalny z dnia 22 października 1894, przeciw któremu wystąpił Wydział krajowy w memoryale, wystosowanym do Koła polskiego, odniósł już skutek, bo przy regulacyi Złotej Lipy nie można dokończyć robót, rozpoczętych na mocy ustawy z roku 1893. W ciągu robót okazała się bowiem konieczność wywłaszczania, ale kompetentna władza polityczna wzbrania się wysłać komisyę ekspropryacyjną, ponieważ nie złożono podania o koncesyę. Pozwalam więc sobie prosić Jego Ekscelencyę, aby zwrócił uwagę także na ten wypadek.

Dalej proszę J. Ekscelencyę o poparcie i protekcyę Studyum rolniczego na uniwersytecie krakowskim. Wiem dobrze. że sprawa ta nie należy do zakresu Ministerstwa rolnictwa, lecz sądzę, że J. Ekscelencya zainteresuje się tem Studyum, wykazująeem bardzo dobre rezultaty. Chodzi tu o zakupienie parceli odpowiedniej pod budowę gmachu dla tego zakładu naukowego. Byłoby również bardzo pożądanem, utworzyć rolniczą stacyę doświadczalną w Krakowie; miałaby ona wielkie znaczenie zarówno dla uczniów, jak i dla rolników (*bardzo słusznie*!) i upraszam J. Ekscelencyę o poczynienie odpowiednich zarządzeń.

Przechodzę teraz do hodowli koni. Hodowla ta jest dla Galicyi bardzo ważną sprawą. Zajmują się nią więksi i mniejsi właściciele, a konie idą na sprzedaż za granicę, głównie do Niemiec, częścią jako remonty, częścią jako konie zbytkowe. Materyał hodowli jest dobry, lecz cierpi ona w wielu okolicach na brak odpowiednich ogierów; dochodzą nas nawet skargi ze strony reprezentantów stanu chłopskiego, że w niektóryeh stacyach znajdują się ogiery stare i z wielkiemi wadami. Cyfry statystyczne Ministerstwa rolnictwa wykazują najlepiej, jaką wartość posiada hodowla koni w Galicyi, W jednej tylko Galicyi oddaje się ogiery w dzierżawę osobom prywatnym i to w pokaźnej liczbie 99 sztuk, z czego można wnosić, że podczas gdy w innych krajach kilku wielkich hodowców posiada własne ogiery, u nas prowadzi się hodowlę także w wielu mniejszych stadninach. Podniesienie tej gałęzi gospodarstwa jest właśnie dlatego szczególnie ważnem.

Te same cyfry statystyczne wykazują także potrzebę utworzenia w Galicyi stacyi ogierów pełnej krwi. Mamy wprawdzie taką stacyę w Drohowyżu, ale jest ona zbyt odległą, zwłaszcza dla hodowców w Galicyi zachodniej; wskutek tego wysyłanie tam oraz utrzymywanie na stajni klaczy jest zbyt kosztownem. Pozwalam więc sobie wyrazić życzenie, aby założono stacyę ogierów pełnej krwi, w jakiem innem centrum Galicyi, a mogę wyrazić je z tem większym naciskiem, że wiem, iż jeden z hodowców w Galicyi zachodniej byłby gotów ułatwić wszystko w urządzeniu u niego takiej stacyi.

Kwestya taniego kredytu dla rolników jest tą, o której nie potrzeba już mówić, bo jest rzeczą powszechnie znaną. Podnosiliśmy często, że Bank austro-węgierski czynił rolnikom trudności w uzyskaniu tego taniego kredytu. W ostatnich dniach dowiedziałem się z bardzo wiarogodnego źródła, że w filiach galicyjskich tego Banku robiono bardzo wielkie trudności wszystkim rolnikom, nawet zasługującym na największy kredyt, do tego stopnia, iż twierdzić można, że odmawia on rolnikom wogóle taniego kredytu. (Potakiwania). Nie miałem sposobności sprawdzać tego, ale powtarzam, że skarga ta doszła do nas z bardzo wiarogodnego źródła. Pozwoliłem sobie wspomnieć o tej sprawie i upraszam wys. Rząd, aby przy odnawianiu układu bankowego przestrzegał na przyszłość z całą uwagą tych tak ważnych interesów rolników.

Jeszcze jedną sprawę chcę tutaj poruszyć. — W budżecie inwestycyjnym preliminowano 2,300.000 zł. na tartaki oraz na budowę dróg i kolei leśnych celem eksploatowania drzewa. Ponieważ istnieją już dawne kontrakty, a projektowane inwestycye służyć będą naturalnie do dalszego eksploatowania, więc obawiamy się, że wyrąb drzewa przybierze zbyt wielkie rozmiary z dwóch względów. Pierwszym względem są nasze stosunki klimatyczne, ponieważ obszary leśne znajdują się po większej części w okolicach górskich, a drugim jest wzgląd na konkurencyę z lasami prywatnymi, które nie są w stanie konkurować ze skarbowymi, choćby dlatego, że żaden prywatny właściciel nie jest w możności dokonać tanio tak wielkich inwestycyj.

W imieniu mego stronnictwa podniosłem tutaj kilka żądań naszego kraju, nie stawiając żadnych wniosków, ani rezolucyj. Sądzę, że same uwagi wystarczą. Jesteśmy przekonani, że Jego Ekscelencya P. Minister rolnictwa uczyni wszystko możliwe, aby w interesie Państwa i ludności przyjść z pomocą uciśnionemu położeniu rolnictwa. Trudności są bardzo znaczne, ale mamy nadzieję, że połączonemi siłami da się wiele pożytecznych rzeczy przeprowadzić. (*Żywe oklaski.* Mowca odbiera liczne gratulacye).

Sprawy krajowe.

(Stan fundacyi skarbkowskiej).

(§) Na wczorajszem posiedzeniu przedłożył Wydział krajowy Sejmowi sprawozdanie o stanie fundacyi hr. Skarbka za lata 1895 i 1896. Ze sprawozdania tego okazuje się, że lustracye odbyte w ciągu roku ubiegłego tak centralnej administracyi jak i zakładu Drohowyskiego, przekonały Wydział krajowy o potrzebie niejednej reformy wewnętrznej organizacyi zarządu; w szczególności prowadzenie biura administracyi centralnej tudzież rachunkowości i kasowości wymagać będzie gruntownej reorganizacyi, połączonej, być może, ze zmianą etatu, który, jak doświadczenie pouczyło, nie wystarcza potrzebom. Sprawy te, po części już poruszone, po części zaś będące dopiero w toku badania, spodziewa się Wydział krajowy w najbliższym czasie, a w każdym razie w ciągu bieżącego roku doprowadzić do pomyślnego załatwienia.

Niemniejszej wagi jest wypracowanie instrukcyi dla poszczególnych działów i organów administracyi fundacyjnej i w tej mierze zarządzenia już wydane i po części nawet wykonane zostały. Najważniejszą jednak czynnością w bieżącym roku będzie ostateczne uregulowanie finansów fundacyi, już przed dwoma laty przez Wydział krajowy polecone, dotychczas jednak przez radę administracyjną fundacyi jeszcze nie uchwalone.

Fundacya Skarbkowska skutkiem rozmaitych przyczyn popadła w ciągu ostatnich lat w niedobór rok rocznie się wzmagający, który krępuje wielce na każdym prawie kroku swobodny jej rozwój. Uchylenie tego niedoboru za pomocą operacyi finansowej w granicach możności materyalnej fundacyi, jest — zdaniem Wydziału krajowego — zadaniem pierwszorzędnej wagi, którego szczęśliwe rozwiązanie jest warunkiem przyszłej pomyślności dobroczynnej instytucyi hr. Skarbka. Wydział krajowy nie wątpi, że rada administracyjna zdoła w krótkim czasie szczęśliwie załatwić tę sprawę. której rozwiązaniem od dłuższego już czasu gorliwie jest zajętą. Po pomyślnem załatwieniu tej sprawy będzie fundacya w możności z większym jeszcze niż dotychczas pożytkiem dla ogółu spełniać cele przez swego założyciela sobie wytknięte. Wtedy także będzie można wreszcie pomyśleć o utworzeniu funduszu rezerwowego, a także o lepszem materyalnem wyposażeniu wychowanków, opuszczających zakład drohowyzki. Obecnie dla braku funduszów wyposażenie to ograniczać się może zaledwie na zaopatrywanie ich w odzież i pewnej protekcyi moralnej; o dostarczeniu funduszów bowiem na pierwsze potrzeby samoistnej egzystencyi obecnie nawet mowy być nie może.

Zainicyowana przez radę administracyjną jeszcze w r. 1894 reforma instrukcyi dla kuratora i rady administracyjnej doznała zwłoki najprzód wskutek uwag poczynionych przez Namiestnictwo a następnie z powodu konieczności połączenia z tą reformą także rewizyi statutu organizacyjnego i samego głównego aktu fundacyi, na co Wydział krajowy zwrócił uwagę kuratoryi.

Rada administracyjna przedłożyła Wydziałowi krajowemu w lipcu 1895 projekta zmian tych trzech fundamentalnych dokumentów, zmian koniecznych nietylko z powodu odmiennych obecnie stosunków faktycznych, ale także z powodu potrzeby ściślejszej kontroli nad zarządem fundacyi ze strony Wydziału krajowego, którą to potrzebę rada administracyjna sama uznała. Zaszły tymczasem wypadki, które jaskrawo wykazały istniejące pod tym względem luki zwłaszcza w instrukcyi obowiązującej kuratora i radę administracyjną, a okoliczność ta mogła tylko utwierdzić Wydział krajowy w przekonaniu o konieczności wprowadzenia do instrukcyi takich postanowień, któreby przysługujące Wydziałowi krajowemu z woli fundatora prawo nadzoru i kontroli nad zarządem fundacyi jasno i szczegółowo określały. Wydział krajowy po zbadaniu projektów zażądał wprowadzenia pewnych modyfikacyj, a gdy rada administracyjna uwzględniła tylko niektóre uwagi, odpowiedział Wydział krajowy, że gdy wszystkie jego uwagi i żądania są uzasadnione, a przytem podyktowane wyłącznie względem na dobro fundacyi, przeto od nich odstąpić nie może a wyraża przy tem nadzieję, że rada administracyjna, która przecież także tylko dobro fundacyi ma na celu, i nie ma powodu uchylać się od zaostrzonej kontroli — nie zechce dłużej zwlekać tak pożądanej reformy przepisów fundacyjnych.

Zaległości czynszowe z gmachu skarbkowskiego wynosiły z końcem r. 1895 kwotę 17.557 zł. 42 ct., na poczet tej zaległości wpłynęła po koniec grudnia 1896 kwota zł. 3066 ct. 29, pozostała zatem zaległość w kwocie 14.491 zł. 13 ct. Wydział krajowy zwrócił uwagę kuratora na konieczność rozwinięcia jak największej energii celem rychłego i pewnego ściągnięcia reszty zaległości, zaznaczając, że za ewentualne straty, jakieby z powodu zaniedbania należytej działalności w tym względzie fundacya ponieść mogła, byłby kurator osobiście odpowiedzialnym.

KORESPONDENCYE

Poznań, 23 stycznia.

(Głośna sprawa. — List pasterski ks. Arcybiskupa Stablewskiego. — Wybór wiceprezesa Towarzystwa przyjaciół nauk. — Z teatru poznańskiego i prowincyonalnego. — Proces prasowy. — Sprawy dziennikarskie. — Początek karnawału. — Ustąpienie główno-dowodzącego generała Seckta).

(#) Przed sądem tutejszym rozegrał się w tych dniach proces, który rzucił wiele światła na polsko-niemieckie stosunki w Księstwie i może służyć za dowód jak silnie wzbiera nieszczęsna agitacya podsycana bezustannie przez przewódców głośnej pielgrzymki Niemców poznańskich do Friedrichsruh i późniejszych organizatorów związku dla szerzenia „uczuć i ducha niemieckiego na wschodnich kresach monarchii pruskiej“. Przed mniej

---

4)

JANEK

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Majestatyczna, dumna z pozoru, wyniosła, uczciwa i piękna pani Avril rzeczywiście miała w sobie coś teatralnego, co w mieszczańskiem otoczeniu, w jakiem żyła, mogło czynić wrażenie jakiejś odrębności; jakiejś Kleopatry, zakochanej i nieszczęśliwej. Jeżeli jednak w głębi serca była marzycielką i pełną zapału, nie dawała tego poznać po sobie ani w zachowaniu, ani w mowie. Dla wszystkich otaczających była ona jedynie pięknością trochę nieprzystępną i imponującą, której znana obojętność tak dalece odstręczyła od niej wielbicieli, że od lat blisko dziesięciu, od czasu, gdy kapitan Avril zmarł, nikt nie ośmielił się zaproponować jej swojej ręki lub serca.

Z powodu tego wszystkiego, co stanowiło niby królewską całość, Janka znajdowała, że matka jej jest „wielką damą“ i miała się za prostą i pospolitą w obec niej. Ręce jej wydawały jej się tak długie i delikatne, postawa tak smukła, spojrzenia tak pełne godności, włosy tak ciężkie i piękne, iż nie wyobrażała sobie, żeby cokolwiek ona uczyniła, nie było także skończenie doskonałem.

Co jeszcze bardziej zachwyt jej podniecało, to częste zamyślenie, wyraz głębokiego zmęczenia, obezwładnienia, uśmiech pełny roztargnienia i zwątpienia, który odtwarzał twarz matki, gdy zostawały w ściślejszem kółku domowem. W takich chwilach, dziecko przybiegało do niej w uniesieniu czułości i wdzięczności i nigdy nie była tak szczęśliwą, jak, kiedy matka pociągała ją do siebie, otaczała ramionami i przyciskała do serca z nagłem wylaniem i rozrzewnieniem.

— To moje dziecko! to moje dziecko! — wołała czasami, jak gdyby pragnęła ochronić się przed jakiemi tajemniczemi pokusami lub uciec się pod opiekę wyłącznej miłości dla dziecka.

II.

Pani Avril była nadto zazdrośną o córkę, aby ścierpieć przy niej obcą guwernantkę lub nauczycielkę. Uczyła się więc Janka w domu, przy matce; wykończywszy swoje zadania rano, Janka, mając czas wolny z powodu wakacyi, najczęściej spędzała resztę dnia z małemi swemi znajomemi Pauvilliers, córkami inżyniera na wschodniej linii kolei, który od lat blisko dwudziestu zamieszkiwał jeden z najładniejszych domków w Buzancy.

Jankę pociągała do tego domu więcej przyjaźń dla dzieci, niż sama pani Pauvilliers, która względem wszystkich stosowała własną swoją regułę i metodę, bardzo niewygodną i nieprzyjemną dla samodzielności Janki.

Dwie córki, mniej więcej w wieku Janki i chłopczyk dużo młodszy, mieli coś dziwnie zakłopotanego i bojaźliwego w swoich manierach, jak gdyby nieustannie byli pod wrażeniem lub w oczekiwaniu nieuchronnej nagany. Życie ich było uregulowane prawie co do minuty i pod nieustannym dozorem; nigdy nie wolno im było wyjść nigdzie samym; zawsze albo ktoś szedł z nimi, albo musieli chodzić tak blisko domu, żeby ciągle zostawać pod opieką starszych. Pewnego dnia, mały Piotruś schował się z figlów pod łóżko pani Pauvilliers tak surowo go pytała, co tam robił i czemu się schował, że biedne dziecko oniemiało ze strachu, a potem przez cały dzień płakało.

Dzieci nie mogły nigdy nic mówić cicho, żeby im w tej chwili nie rozkazano powtórzyć głośno tego, co mówiły; nie wolno im było przez czas dłuższy zachować milczenia, gdyż natychmiast musiały zdawać sprawę głośno z tego, co myślały. Kiedyś, w podobnej okoliczności, Kasia, młodsza córka, przyznała się, że myślała o kosmykach włosów, które ksiądz proboszcz miał w uszach, a matka, oburzona, rozkazała jej natychmiast odpędzić od siebie podobne myśli i aby jej w tem dopomódz, dodała rozkaz, żeby powiedziała z pamięci bajkę wierszem.

Pani Pauvilliers miała za zasadę, że nie wypada przyspieszać zwykłego biegu wypadków w życiu i że umysł dziecinny nie powinien niczem się zajmować prócz tego, co jest stosownem do ich wieku: i tak, znajomi Janki nie czytywali innych książek tylko takie, w których dzieci miały nie więcej, jak lat dwanaście, a słowo „miłość“ nie bywało przed niemi wypowiedziane w innem znaczeniu tylko jako miłość Boga, tak samo jak słowo „małżeństwo“ miało oznaczać pewne religijne ceremonie — o które zresztą szczegółowo pytać nie było obecnie na czasie.

Co do zdrowia nawet inne w tem domu bywały starania; dzieciom nie wolno było pić limoniady, bo cytryna wytwarza kwasy żołądka, ani jeść sera, bo ser sprowadza wyrzuty skórne. Zabraniano im także jeść chleb świeży, który cięży w żołądku, a kiedy przez czas dłuższy z uwagą przypatrywali się obrazkom i krew im uderzała do głowy, dawano im rózgą, jako hygieniczny środek....

W takiem otoczeniu Janka czyniła wrażenie dziewczynki zupełnie oryginalnej i budziła rzeczywiście pewne obawy w pani de Pauvilliers, która dobrze wiedziała, że córki jej patrzą na Jankę, jak na istotę pod każdym względem uprzywilejowaną. To też, gdyby nie stanowisko, jakie pani de Parthenais zajmowała w okolicy i gdyby nie ważne bardzo usługi, oddane przez nieboszczyka radcę panu Pauvilliers w początkach jego karyery, ta kobieta, zamknięta w zasadach ciasnej moralności, bardzo chętnie byłaby sobie życzyła, żeby panna Avril nie tak często ich odwiedzała.

Janka znowu, bardzo była lubioną przez samego pana Pauvilliers; zresztą, zauważyła już, że podoba się wszystkim panom. Jednak, na jej nieszczęście, ojciec rodziny bywał często nieobecny, albo na linii, gdzie jego obecność była konieczną, albo w Paryżu, dla rozrywki.

Trzeba wyznać, że rzeczywiście dziewczynka przynosiła z sobą, jakby ducha zawichrzenia i samodzielności, który zdradzał się nawet w jej stroju, dość niedbałym, w wyrazie siły fizycznej i w błyszczących oczach, których nigdy przed nikim nie spuszczała. A przecież, jakże się pilnowała u Pauviliersów, aby okazać się skromną, mówić cicho, odpowiadać nieśmiało: „Tak, pani!“ za każdem pytaniem i nie rozmawiać z przyjaciółkami tylko o katechizmie, o kwiatach, o albumach ze znaczkami pocztowemi i zbiorach owadów!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ciwszy żądania koncertu, Abdul Hamid da nakoniec Rossyi powód i sposobność do samodzielnego działania, przygotowanego od więcej, niż kilku miesięcy.... W nietrudnem podobno przewidywaniu takiego rozwiązania przedostatnich trudności kwestyi wschodniej, zwlokła Anglia wyprawę na Kartum od zeszłej jesieni do bliskiej wiosny — zabezpieczywszy sobie dyplomatyczne *quid pro quo*, w zamian za obojętne swoje stanowisko nad Bosforem.

Ugoda ze Stanami Zjednoczonymi — mogąca zapewnić obudwom mocarstwom pokój przynajmniej 5-letni — jest jeszcze przedmiotem obrad waszyngtońskiego senatu. Ale nie wątpi się, iż zasada sądu polubowno-rozjemczego zostanie przyjętą. Orędzie królowej Wiktoryi poleca ją uwadze innych mocarstw. Orędzie, wspomniawszy o ukończonej już wojnie w Matabilii, nie porusza wcale organicznej kwestyi południowo-afrykańskiej, ze względu na rozpoczynającą się tymi dniami ankietę w sprawie najazdu Jameson'a i odpowiedzialności kompanii uprzywilejowanej.

Tajemnicą jest jeszcze, w jaki sposób zamierza gabinet załatwić kwestyę edukacyjną, którą był zmuszony zawiesić w zeszłym roku i która, mając obrońców i przeciwników niezależnie od barwy politycznej, rozdziela sam obóz ministeryalny bardzo niebezpiecznie. Tej niezmiernie trudnej kwestyi rdzeniem jest — żywioł religijny w systemie oświaty ludowej. Anglia ma system oświaty przymusowej od lat 25. Naukę religii wykluczono, zachowując atoli czytanie biblii i codzienne modlitwy w szkołach, gdyż było niepodobieństwem dać tylu szkołom profesorów religii, ile.... jest w kraju rozmaitych wyznań chrześciańskich. Z tego więc powodu, obok szkół państwowych dla ludu, powstały t. zw. „szkoły ochotnicze", podlegające inspekcyi państwowych egzaminatorów, prowadzone pod religijnem kierownictwem hierarchów poszczególnych wyznań — państwowego (anglikańskiego), rzymsko-katolickiego, anglo-katolickiego, metodystowskiego.... i 15tu innych. Wyposażanie tych szkół, szkółek, wielkich zakładów i nawet uniwersyteckich konwiktów ochotniczych, jest przedsięwzięciem narodowem, dowodzącem może najdobitniej nieprzebranej energii, ofiarności i dbałości społeczeństwa o wychowanie młodzieży w duchu religijnym — przedewszystkiem, w religijnym duchu rodziców. Lecz żadne zabiegi, żadne poświęcenia nie są wstanie zrównać doskonałości szkół ochotniczych z doskonałością szkół państwowych — bo te ostatnie mają sobie zapewnione dochody ogromne, stałe.... na ten cel specyalnie podatkowe. Jest przeto w zbiorowym systemie narodowym ta niesłuszność krzycząca, że dbający o religijną stronę nie mogą dać dzieciom równie doskonałego wykształcenia, jak niedbający — a jednakże płacą podatek na utrzymanie i rozwój coraz świetniejszy szkół bezreligijnych!

Niesłuszność ta spowodowała porozumienie się tymi dniami ks. kardynała Vaughana z anglikańskim biskupem Chesteru. Obóz ochotniczy żąda dla siebie subwencyi z funduszu podatkowego, odpowiednio do liczby szkół swoich i uczęszczających do nich dzieci. Przystanie na to pociągnąć musi za sobą jedno z dwojga: zupełnie niemożliwe zmniejszenie szkół państwowych — lub.... również niemożliwe podwojenie, jeśli nie potrojenie kwoty szkolnego podatku! Z dylematu jedno jest tylko, zdaje się, wyjście: parlament powinien wydzielić każdorocznie osobną subwencyę dla szkół ochotniczych. Czy to jest możliwe? W obec faktu, że same londyńskie szkoły państwowe pochłaniają rok rocznie z górą trzy miliony fst., i że kwota podatkowa na te szkoły londyńskie wynosi już 1.800.926 fst. od mieszkańców stolicy — wreszcie w obec natężonego współzawodnictwa, często otwartej nienawiści, panujących między poszczególnemi wyznaniami.... wątpić można, by parlament mógł i chciał w ten sposób rozstrzygnąć dylemat. Dla tego wyczekuje się propozycyi rządowych z wielką ciekawością. Może z tych samych powodów dodano w orędziu przy tej zapowiedzi, „jeżeli czas pozwoli"....

E. S N.

Prądy pojednawcze w Rossyi.

Z Warszawy piszą, iż wywarło tam wrażenie, że cenzura pozwoliła powtórzyć dziennikom notatkę o rozmowie jaką miał rzekomo w Wiedniu nowy redaktor *Moskowskich Wiedomosti*, Gringmut z dwoma czynnymi mężami stanu. Nie chodzi o sam fakt, czy p. Gringmnut miał istotnie lub nie taką rozmowę, lecz o to, że do szpalt pism warszawskich dostały się za zezwoleniem cenzury takie wyrażenia jak n. p. „iż Polacy galicyjscy przyjęliby niezawodnie z prawdziwą radością i wdzięcznością ulgi na rzecz ich rodaków poza kordonem, a jak tego pragną w Galicyi, najlepszy w tem dowód, iż skoro tylko zawiał w Królestwie Polskiem wiatr łagodniejszy, zmnienił się zupełnie w prasie polskiej ton i sposób omawiania spraw rossyjskich".

W innem zaś miejscu powiedziano.... „Najlepszym dowodem, jak wiele może zdziałać dobrego polityka umiarkowania i słusznego uwzględnienia potrzeb, uczuć i właściwości narodowych — są Polacy w Galicyi, którzy dziś zaliczają się do najlojalniejszych obywateli państwa i najwierniejszych podpór Tronu".

Z powodu artykułów jednego z dzienników rossyjskich na temat stosunków polsko-rossyjskich piszą *St. P. Wiedomosti*: „Zauważyć należy, iż istniejące obecnie warunki administracyjne w Królestwie Polskiem powstały w czasach niepokojów i nieporządków; były wywołane — jeżeli się tak można wyrazić — wymaganiami stanu wojennego. Jest zatem możliwe i nawet niewątpliwe, że wiele z tego, co się wówczas wydawało niezbędnem, dziś, gdy kraj spokojny, gdy w literaturze i społeczeństwie dają się słyszeć głosy, szczerze dla nas przychylne mogłoby być złagodzone, stosownie do zmienionych warunków czasu."

Sprawa polska zajmuje zresztą ciągle niepoślednie miejsce w publicystyce rossyjskiej, coraz częściej odzywają się głosy nawołujące do wytworzenia *modus vivendi* pomiędzy polską ludnością Królestwa a Rossyą, i z różnych stron pojawiają się projekta naprawy stosunków. Pomiędzy innymi poruszono w kilku pismach jednocześnie dziwną zaiste myśl pogodzenia ludności polskiej z Rossyą za pomocą prawosławia — przez utworzenie prawosławnej cerkwi polskiej i t. p.

Jeden z najwybitniejszych publicystów rossyjskizh, kryjący się pod pseudominem Nabliudatela, zastanawa się nad tym projektem w *St. Petersburskich Wiedomostiach* i dochodzi do przekonania, że przeprowadzenie jego pogorszyłoby tylko jeszcze stosunki.

Nabliudatel zapatruje się na tę sprawę ze stanowiska prawosławnego, ale potępia posługiwanie się religią w sprawach ziemskich i przestrzega przed podobnymi eksperymentami, któreby „walkę narodową z ulicy przeniosły do świątyń Bożych, aby ją więcej jeszcze zaostrzyć".

W dalszym ciągu artykułu polemizuje autor z tą częścią prasy rossyjskiej, która przeciwną jest ugodzie z obawy, aby nie utworzyło się w Rossyi polskie stronnictwo rządowe jak w Galicyi i nie wywierało poważnego wpływu w sprawach państwowych całego mocarstwa w ogóle. Nabliudatel mniema, że takiego stronnictwa wcale nie potrzebaby się obawiać, bo w Rossyi nie mogłoby ono nabrać takiego znaczenia politycznego jak w Austryi. A zresztą stronnictwu ugodowemu w Galicyi możnaby wiele zarzucić, lecz nie można oskarżać go o wyzyskiwanie wpływów swoich na niekorzyść państwa. Przeciwnie jest ono tam jedną z najpewniejszych podpór rządu. Ugodowe stronnictwo polskie w Rossyi byłoby w każdym razie czynnikiem dodatnim, bo mogłoby pogodzić Polaków z ideą państwową i skierować panujące w społeczeństwie polskiem prądy w łożysko rossyjskie". Nabliudatel jest przynajmniej otwarty i pisze wyraźnie, o co mu chodzi, a nie pokrywa zamiarów swoich płaszczykiem frazesów o „miłosci braterskiej",

KRONIKA

Lwów, 26 stycznia.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Władysław Adam Neuhoff, rodem ze Stryja i Mieczysław Jakób Józef Switalski z Cieszanowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Posady.** Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady: 1) kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w c. k. sądach powiatowych na Bukowinie, także przy manipulacyi; 2) kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w c. k. sądach powiatowych w Chrzanowie, Ropczycach, Tyczynie, Kalwaryi, Oświęcimie, Zatorze, Muszynie, Starym Sączu, Frysztaku i Krośnie.

Bliższych informacyj udzieli kompetentom miejscowym departament IV B magistratu, zamiejscowym właściwe c. k. starostwo.

— **W Kole literacko-artystycznem** bawiono się wczoraj niezwykle ochoczo. Tańczono bez przerwy prawie do godz. 5 rano. Następny wieczór tańcujący odbędzie się 8 lutego, że zaś salony Koła stały się w tym roku ulubionem miejscem zabawy, można więc być pewnym, że i przyszły raut zgromadzi tutaj nie mało uroczych danserek i liczny zastęp panów.

— **Cezar Thomson** przybędzie do Lwowa i dnia 12 lutego da koncert.

— **Kruszewski Tadeusz,** znany artysta-malarz, przybył z Warszawy do naszego miasta na kilka tygodni.

— **Bankiet** na cześć Żeleńskiego, urządza gal. Towarzystwo muzyczne w swej sali we czwartek, d. 28 b. m. po pierwszem przedstawieniu „Goplany" o godzinie 10 wieczorem. Lista w kancelaryi gal. Towarzystwa muzycznego otwarta do środy wieczorem.

— **Z Banku hipotecznego.** Czytamy w *Czasie*: Dyrektor krakowskiej filii Banku hipotecznego, p. Zygmunt Szancer, został po 25-letniej działalności na własną prośbę spensyonowany. Przez cały czas swej służby i kierownictwa filią Banku, umiał p. Szancer postępować z wielkim taktem i ku zadowoleniu publiczności, mającej stosunki z tą instytucyą finansową. Obecnie ma p. Szancer otworzyć w Krakowie dom bankowy pod własną firmą.

— **Wybór ksieni.** Onegdaj, jako w trzecią niedzielę po Trzech Królach, w klasztorze PP. Benedyktynek obrz. łać. po przepisanych i zwykłych głosowaniach i ceremoniach, jednozgodnie wybrana została ksienią tego klasztoru dotychczasowa przeorysza panna Joanna Kolumba Gabrielówna. W dniu dzisiejszym — we wtorek — odbył się z wielkiemi uroczystościami *ingres* nowo obranej ksieni.

— **Losowanie posagu.** Dnia 16 b. m. odbyło się w Zakładzie sierót św. Kazimierza we Lwowie, losowanie posagu z fundacyi im. Marcelego Suchodolskiego, przeznaczonej dla dziewczat zostających na wychowaniu w tym Zakładzie. Los posagowy w kwocie 939 zł. 98 ct., wygrała Wanda Gracyana Rattinger, urodzona we Lwowie 17 grudnia 1883 z rodziców ślubnych Wilhelma i Maryi z Gergovichów małżonków Rattingerów.

— **Corso na lodzie.** Ściśle według programu, odbyło się tej niedzieli Corso kostyumowe na stawach panieńskich i zgromadziło nader liczną, doborową publiczność, tak na torze samym jak dokoła niego. Kostiumów było wiele a odznaczały się nowością i oryginalnością pomysłu. Zdobyły też poklask ogólny. Na uznanie również zasługiwało zręczne bardzo inscenowanie i wystawa Corsa, utrudnionego nadzwyczaj małą wytrzymałością lodu, przy temperaturze 5°R. powyżej zera. Pomimo to jednak, bawiono się doskonale do późnego wieczora.

— **Składki na Wawel.** Dnia 24 b. m. odbyło się w mieszkaniu pani Bronisławy Seferowiczowej otwarcie skarbonek z datkami na odnowienie Wawelu. Gotówką lub w skarbonkach nadesłali pp.: Abgarowiczowa z Bratyszowa, dr. Barzycki, Deymowa, starszy inżynier Drozdowski, dr. Głowiński, Jabłonowski, Walerya Czarniakowska, Kruh, Anna Lidlówna, Musiałowicz, Ernest Pausza z Rozważa, Pilatowa, Seferowiczowa, dr. Skibicki z Brzeżan, Töpfer, Juliusz Tobis z Podhorzec, Torosiewiczowa, H. Urzędowski z Brzeżan, J. Ujejski z Sewerynówki, Witowska, *Gazeta Narodowa*, trafika p. Bilińskiego, kasa kolejowa z Czerniowiec za pośrednictwem p. Piątkiewicza, grono myśliwych w Wieczorkach za pośrednictwem *Przeglądu*, Towarzystwo pocztowe, Kasyno miejskie we Lwowie ogółem 126 zł. 92 ct., które ulokowano na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 60.267 Stan wkładek wynosi obecnie z dopisanym procentem za II półrocze 1896 od kwoty poprzednio złożonej, ogółem 4940 zł. 47 ct.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie ** (0—10)
25/1	2 połud.	748·60	— 3·6	NW	3	10
25/1	9 wiecz.	748·63	— 5·0	NW	3	10
26/1	7 rano	748·98	— 7·0	SW	3	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 25 stycznia do 7 rano dnia 26 stycznia b. r. była —0·0 C., najniższa —8·0 C.

Barometr idzie w górę.

Opad nieznaczny śnieg.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Zabójstwo.** Dnia 13 b. m. w karczmie w Seniowie, powiatu jarosławskiego, podczas sprzeczki zastrzelił Iwan Killik Józefa Sarneckiego, syna leśniczego, poczem uciekł do lasu, gdzie go jednak schwytała żandarmerya. Killik przyznał się do winy. Przed 13 laty miał zamordować ten sam Killik swoją bratowę — lecz wówczas dla braku dowodów uszedł kary.

— **Podejrzany o zamordowanie żony.** Marcin Popka, stróż hotelowy w Rzeszowie, został uwięziony. Podejrzywają go o żonobójstwo. Żonę jego Katarzynę znaleziono powieszoną, a nadto była ona otrutą. Popkowie pobrali się przed 3 miesiącami, ale żyli z sobą bardzo źle.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Dąbiu pod Wieliczką, Franciszek Ksawery z Górnego Michałowa Jasieńczyk-Michałowski, przeżywszy lat 64. Zmarły był wzorem ojca rodziny i obywatela, który kawał ziemi ojczystej wśród ciężkich warunków utrzymać i podnieść zdołał.

— **Strejk stenografów** w Sejmie dolnoaustryackim załagodzono; prezydyum Sejmu dało stenografom zadośćuczynienie oświadczeniem, że nie sfałszowali protokołów stenograficznych.

— **W Pradze czeskiej** wykryła policya — jak donosi *N. fr. Presse* — zwiazek tajny, który przypomina słynną swego czasu „Omladinę". Dnia 18 b. m. aresztowano tam ucznia krawieckiego, Józefa Wondraczka, za kradzież płaszcza. Sprowadzono go na posterunek policyjny, gdzie znaleziono przy nim nabity rewolwer, kilka patronów i wielką ilość pism treści anarchistycznej. Z powodu tego poczyniono liczne rewizye, po których aresztowano jeszcze 6 osób, po największej części pomocników handlowych i uczniów rękodzielniczych. W domach znaleziono sztylety, rewolwery i liczne pisma treści rewolucyjnej. Stwierdzono następnie, że istniał w Pradze tajny związek pod nazwą: „Czechy rewolucyjne". Aresztowanych odstawiono do sądu karnego.

— **Oświetlenie elektryczne** w Warszawie, jest bliskiem urzeczywistnienia. Kilku przedsiębiorców krajowych i zagranicznych, złożyło już w magistracie swoje oferty.

— **Z Monachium** donoszą: Na tutejszym Uniwersytecie otrzymał w środę rodak nasz, p. Edward Trzciński, syn dr. T. Trzcińskiego z Kujaw, stopień doktora wszech nauk społecznych, po napisaniu świetnej rozprawy: „O rozwoju Spółek polskich w W. Ks. Poznańskiem i w Prusach Zachodnich". Prof. Brentano, znany ekonomista, wyraził się bardzo korzystnie o pracy naszego rodaka. Trzeba jeszcze nadmienić, że p. Trzciński już na Akademii agronomicznej berlińskiej otrzymał pierwszą nagrodę za swą pracę: „Wpływ lasów na klimat". Szczęść Boże młodemu uczonemu!

— **Olbrzymie bankructwo.** Dom bankowy Płotczyna i synów w Moskwie, ogłosił niewypłacalność. Pasywa wynoszą około 15 milionów rubli. Sąd kazał uwięzić firmowych. Dom ten trudnił się głównie handlem zboża i hodowlą owiec.

— **Z procesu rozwodowego** księżnej Chimay, o którego rozpoczęciu w Charleroi donosiliśmy swego czasu — toczył się przez dni kilka przy drzwiach zamkniętych. Księżna Chimay, córka amerykańskiego milionera Camarana Warda, uciekła z domu męża, zakochawszy się w skrzypku cyganie, nazwiskiem Jancsi Rigo. Mąż, książę Chimay zażądał rozwodu z niewierną żoną. Przybył on na rozprawę osobiście. Adwokat księżnej dr. Allain, nie utrzymywał wprost, że klientka jego jest niewinną, ale przedstawił ją jako ofiarę fatalności.

Ciekawe są listy księżnej, które przedstawił p. Allain, pisane do męża, już po ucieczce z domu. Oto:

„Powinna byłam być taką, jakim pan byłeś, dobrą, szlachetną i mieć ten charakter, który pan masz, a nie być „małym dzikusem". Ale cóż, tak mnie wychowano i taką mnie pan wziąłeś. Na panu żadna wina nie cięży, byłeś za dobrym, za rozumnym, aby mnie w jakikolwiek sposób popychać do kroku, który panu musi być nieprzyjemnym, którego jednak ja nie żałuję. O tyle tylko pewna cząstka winy cięży na panu, że nie rozumiałeś, iż młoda, piękna i spragniona życia kobieta, chce używać tego życia pełnymi haustami, chce być pieszczona i traktowana uprzedzająco. Często zostawiałeś mnie samą w zamku swym Chimay, pozwoliłeś mi rządzić w ponurych salach i odludnym parku i znosiłeś spokojnie to, gdy nie pokazałam się w naszej wspólnej sypialni. Podszedłszy pana nieraz z wiedzą pańską, liczyłam i teraz na przebaczenie. Nie nastąpiło ono i tak...."

W drugim liście pisanym z Paryża w przeddzień odjazdu z Rigiem do Pesztu, donosi księżna, że zamieszkała z tym cyganem w jednym z hoteli i zapisała się do książki podróżnej jako „pani Rigo", poczem dodaje: „Czy mogę liczyć na pańskie przebaczenie, albo na to przynajmniej, iż dożyję kiedy tego szczęścia, że pan o tem zapomnisz?" — W trzecim liście pisze między innemi: „Otocz pan troskliwą opieką dziatki, zwłaszcza dziewczynkę; ona taka słaba i chorowita, ale i chłopcem zajmij się, bo i on nie ma już matki".

Odczytawszy te listy rzekł adwokat co następuje: W imieniu księżnej Chimay upoważniony jestem złożyć do protokołu następującą deklaracyę: „Ja, Klara księżna Chimay, z domu Ward, oświadczam: Jestem winną, jestem cudzołożnicą, porzuciłam małżeńskie mieszkanie i sąd powinien zezwolić na rozwód. Powinnam być uznana winną, bo nie uszanowałam ani domu, ani nazwiska księcia Chimay, i miłość ostatniego z ludzi przełożyłam nad charakter szlachetnego małżonka. Ale zabraniam mym sędziom powiedzieć w wyroku, że byłam złą matką. Kocham moje dzieci, a nie chcąc ich wciągać w wir europejskiego skandalu, usuwam się od nich i od męża".

Adwokat księcia, dr. Bernaert odparł, że listy te są falsyfikatami, podrobionymi przez adwokata księżnej. Zresztą dodał, że cnota, która potrzebuje straży — nie jest wartą tej straży.

Wyrok sądu w tej sprawie ogłoszony będzie za tydzień.

— **Żywcem spaleni.** Z Petersburga telegrafują: W ulicy Apraksinowskiej, w domu zamieszkałym przez ubogą ludność, wybuchł tu wczoraj pożar. Ogień objął i rychło zniszczył schody. Dopiero zapomocą worów ratunkowych

udało się wydobyć 12 osób, jednak 6 mieszkańców tego domu żywcem się spaliło.

— **Dżuma.** Donoszą z Wiednia: Asystent kliniki Neussera, dr. Robert Ortner, z powodu sprzeciwienia się swego ojca, nie pojedzie do Indyi dla badania dżumy, jak to było ułożonem, lecz w jego miejsce pojedzie inny z asystentów, dr. Franciszek Chwostek, któremu nadto przydzielonym będzie aspirant dr. Rudolf Pech.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze drugie przedstawienie „Szklanej góry", zgromadziło wcale licznych widzów w teatrze — zwłaszcza loże zajęte były przez wytworną publiczność, przybyłą na czas karnawałowy i sejmowy do Lwowa. Na przedstawieniu był obecny autor „Szklanej góry" Zygmunt Sarnecki.

Dziś we wtorek ujrzymy po raz czwarty prześliczną i efektowną balladę Henryka Jareckiego „Powrót taty", oraz znakomitą operę Humperdincka „Jaś i Małgosia" — obie te nowości cieszą się u nas stałem i wielkiem powodzeniem. Na dzisiejsze przedstawienie wybiera się znów bardzo wiele osób do teatru.

Jutro, we środę po raz trzeci „Szklana góra".

We czwartek po raz pierwszy „Goplana", z udziałem pierwszych sił naszej opery. Na przedstawieniu obecnym będzie kompozytor, dla którego w sferach obywatelskich przygotowuje się wspaniała owacya, a po przedstawieniu uczta w Kasynie miejskiem.

Ze sztuki. Do działu portretów, znajdujących się obecnie na naszej wystawie obrazów, nadesłali: p. Augustynowicz „Portret p. S. i p. Stefanowicza"; Kruszewski Tadeusz oryginalnie pojęty portret panny Maryi Kleczyńskiej"; nadto wystawiono: Bratkowskiego „Krajobraz zimowy"; Grabińskiego „Dwa krajobrazy"; Harasimowicza Marcelego „Krajobraz letni"; Kossaka Juliusza „Wyjazd biskupa wrocławskiego Gniewosza z Włocławka w missyi do Ratysbony r. 1636"; Makarewicza dwie akwarele „Z Poturzycy i Dory"; Maszkowskiego kolekcyę „Widoków z Pokucia"; Reyznera „Studyum" (pastel); Rozwadowskiego „Scena z r. 1831"; Stachiewicza Piotra obrazek rodzajowy „Życzenia noworoczne". Z rzeźb wystawiono: Popiela Antoniego „Biust Jerzego hr. Dunina Borkowskiego i art. mal. Sozańskiego".

Panoramę „Golgoty", znaną dobrze Lwowianom, otwarto w Warszawie w sobotę uroczyście w obec ności ks. Arcybiskupa Popiela, zastępcy generał-gubernatora Petrowa, reprezentantów wszystkich warstw inteligentnych Warszawy i licznej publiczności — w pięknym budynku, umyślnie dla wystawy urządzonym przy ul. Karowej. „Golgota" będzie wieczorami także dostępną dla publiczności — przy oświetleniu elektrycznem.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz 4 „Powrót taty", opera w 3 obrazach Henryka Jareckiego, i po raz piętnasty „Jaś i Małgosia", opera w 3 aktach Humperdincka.

We środę po raz trzeci „Szklana góra", baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego.

We czwartek po raz pierwszy „Goplana", opera Wł. Żeleńskiego.

W piątek po raz pierwszy „Harpagoni", komedya w 3 aktach E. Grabowieckiego.

Sejm.

Lwów, 26 stycznia.

(4 posiedzenie 2 sesyi VII. peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy otwiera o godzinie 10 m. 50 przedpołudniem posiedzenie. Obecnych 89 posłów.

Urlopy otrzymali pp. Michałowski na 1, Adam Jędrzejowicz na 1, Dunajewski na 2, Franciszek Jędrzejowicz na 2, Wodzicki na 2, Zaleski z powodu choroby na czas nieograniczony, Witold Niezabitowski na 2, Krempa na 3, Mikołaj Torosiewicz na 4, Zagórski na 3, Kreutz na 5, Siemiginowski na 5, Zoll na 5, Madeyski na 6, Theodorowicz na 6, Rozwadowski na 6, Zdzisław Tarnowski na 10, Rittner na 14 dni. Ks. biskup tarnowski Łobos usprawiedliwia swą nieobecność ważnemi zajęciami dyecezyalnemi.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj, które przekazano komisyom do załatwienia. Ogółem wpłynęło dotąd 571 petycyj.

P. Słotwiński popiera petycyę komitetu dla internatu seminaryum nauczycielskiego w Samborze o subwencyę na budowę internatu.

Następnie zabrał głos p. komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś, w celu odpowiedzenia na kilka interpelacyj:

Na interpelacye wniesione na posiedzeniach wys. Sejmu w dniach 28 i 29 grudnia 1896 przez posłów hr. Wodzickiego, Czecza, Kramarczyka i Potoczka w sprawie wykonywania ustawy o chorobach stadnych, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła i trzody chlewnej, która w pierwszej połowie roku 1896 tylko w nielicznych miejscowościach kraju panowała, poczęła w lipcu tegoż roku coraz większe przybierać rozmiary, a to głównie wskutek kilkakrotnego zawleczenia z Węgier. C. k. Namiestnictwo starało się — w myśl uchwały wys Sejmu powziętej na posiedzeniu z 6 lutego 1896 wskutek wniosku posła ks. Czartoryskiego — zamykając jedynie poszczególne zapowietrzone miejscowości, ile możności najdłużej nie tworzyć większych okręgów zarazy, aby nie utrudniać ruchu bydłem w miejscowościach wolnych od zarazy.

Dopiero gdy w drugiej połowie października 1896 w 49 powiatach politycznych kraju 367 miejscowości było zapowietrzonych, gdy zaraza ta coraz częściej do innych krajów koronnych bywała zawlekaną tak, że groziło zupełne zamknięcie się wszystkich krajów od Galicyi dla ruchu bydłem rogatem i trzodą chlewną, zarządziło c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 21 października 1896 l. 89.698 (ogłoszonem 24 października) zamknięcie 9 powiatów politycznych najbardziej zapowietrzonych, a mianowicie żydaczowskiego, w którym było 30 gmin zarazą nawiedzonych, dolińskiego (28 gmin), kałuskiego (25), sandeckiego (23), rohatyńskiego (22), stryjskiego (16), stanisławowskiego (14), limanowskiego i bohorodczańskiego (po 11 gmin zapowietrzonych).

Późniejszem rozporządzeniem z 18 listopada 1896 l. 98.053 ograniczono okręg zarazy w powiecie sandeckim jedynie do okręgu sądowego muszyńskiego, włączono natomiast całe powiaty polityczne Turka i Staremiasto oraz dwanaście okręgów sądowych, podówczas bowiem panowała zaraza w 67 powiatach, a w przeszło 1000 miejscowościach. Zamykając okręgi sądowe przyjęto za główną zasadę, żeby zamykać tylko te powiaty sądowe, w których więcej niż czwarta część gmin było zarazą nawiedzonych.

W miarę jednak jak zaraza gasła, natychmiast zmniejszano okręgi zarazy pozostawiając w zamknięciu jedynie zapowietrzone miejscowości, i tak w dniu 15 grudnia otwarto cały powiat polit. doliński, oraz okręgi sądowe Mszana dolna, Sambor i Tyśmienica, w dniu 22 grudnia okręgi sądowe Przemyśl, Olesko i Rohatyn, dnia 31 grudnia okręgi sądowe Delatyn i Starasól, w dniu 3 stycznia 1897 całe powiaty polit. Bohorodczany i Stanisławów oraz okręgi sądowe Limanowa i Turka, w dniu 5 stycznia powiaty polityczne Stryj i Żydaczów oraz powiat sądowy Załoźce, w dniu 12 stycznia okręgi sądowe Borynia i Bursztyn, w dniu 18 stycznia okręg sądowy Radymno, a wreszcie w dniu 21 stycznia okręg sądowy Staremiasto tak, że obecnie zamknięty jest w całym kraju już tylko jeden okręg sądowy, to jest Lutowiska w powiecie liskim.

Z tego przedstawienia rzeczy raczy wysoki Sejm nabrać przekonania, że c. k. Namiestnictwo wolne od zarazy miejscowości wciela do okręgu zarazy tylko w razie ostatecznym, zmuszone do tego przepisem ustawy i nigdy ponad rzeczywistą potrzebę nie przedłuża zamknięcia tych miejscowości.

Mimo tych zarządzeń, nader często zdarzały się i ciągle jeszcze zdarzają się wypadki zawleczenia zarazy z Galicyi do innych krajów koronnych.

Ztąd pochodzi, że mimo zarządzeń tutejszych, inne kraje koronne w celu ochrony stanu zdrowia swych zwierząt domowych wydawały dalej idące zarządzenia weterynarsko-policyjne przeciw Galicyi, do czego według ogólnego brzmienia §. 3 ustawy z 29 lutego 1880 r. zupełne mają prawo.

Wysyłanie bydła rogatego i nierogacizny, zwłaszcza takiego, które pozornie jest zdrowe, jednak znajduje się już w okresie wylęgania się zarazy, nawet z miejscowości zapowietrzonych, ułatwione jest z jednej strony zapatrywaniem znacznej części naszych rolników, że zaraza pyska i racic jest zupełnie nieszkodliwą dla gospodarstwa krajowego, a wszelkie zarządzenia weterynarsko-policyjne są nieuzasadnioną sekaturą ludności; z drugiej zaś strony tem, że wywóz zwierząt zarażonych pod fałszywymi pasportami ułatwiony jest brakiem oznak cechujących na zwierzęciu, po których możnaby niewątpliwie poznać, że pasport został wydany dla tego, a nie innego zwierzęcia, do czego niestety nierzetelnym handlarzom pomagają niektóre zwierzchności gminne, wydając fałszywe pasporta, a w niektórych, acz nielicznych wypadkach także weterynarze, którzy nie dość sumiennie swe obowiązki wypełniają.

Nie potrzebuję dodawać, że skoro tylko władza przyjdzie do wiadomości o nadużyciu, winni zostają pociągani do odpowiedzialności we właściwej drodze, bądź sądowej, bądź administracyjnej. Jeżeli nasi rolnicy uważają zarazę pyska i racic za zupełnie nieszkodliwą dla gospodarstwa krajowego i domagają się jej wykreślenia z szeregu chorób stadnych, objętych ustawą z 29 lutego 1880, to w krajach, w których chów bydła wyżej jest rozwinięty, bynajmniej nie lekceważą tej zarazy i pod tym względem pozwolę sobie zwrócić uwagę wys. Sejmu na treść każdej z konwencyi weterynarskich, zawartych przez Austro-Węgry z Niemcami, Szwajcaryą, Włochami i t. d., w których na zarazę pyska i racic u zwierząt racicowych silny nacisk jest położony. Bez narażenia się więc na zupełne zerwanie tych konwencyj, a tem samem na całkowite zamknięcie wywozu zwierząt racicowych po za granice Państwa, nie może Rząd lekceważyć zarazy pyska i racic. To jest jeden powód; — drugi zaś polega w tem, że racyonalna hodowla bydła, czy rzeźnego, czy użytkowego, ani żadne gospodarstwo mleczne nie może się prawidłowo rozwijać, jeżeli tak często zaraza pojawiać się będzie, jak ona teraz się pojawia, że zatem o podniesieniu się tej gałęzi gospodarstwa krajowego mowy być nie może, dopóki nie uda się na czas dłuższy ochronić kraju od jej inwazyi, a w razie zawleczenia w zarodku ją stłumić.

Co do wywozu zwierząt pod fałszywymi pasportami, byłoby wskazanem zmienić podstawę, na której opiera się pasport zwierzęcy. Z wyjątkiem bydła rogatego w pasie rewizyjnym od granicy rossyjskiej, w którym każda sztuka ma piętno na rogach oznaczające dokładnie gminę pochodzenia, wszelkie inne zwierzęta mają tak mało cech, któreby je odróżniały od tysiąca innych zwierząt tego samego gatunku, że podstawienie towaru pochodzącego z okolicy nawet dalszej na pasport fałszywy jest wielce ułatwione.

Gdyby się udało wynaleźć taki sposób cechowania zwierząt racicowych, aby przez wpisanie cechy do pasportu, nadać temu dokumentowi jego właściwą wartość t. j. dowód rzeczywistego pochodzenia zwierzęcia, wówczas byłoby łatwo uczynić niemożliwem przemycanie zwierząt z miejscowości i obejść zapowietrzonych, a ewentualnie nader szybko wykryć właściwe źródło zarazy i tym sposobem powstrzymać wszelki nielegalny ruch handlowy, a wówczas byłoby tworzenie większych okręgów zarazy zbyteczne i zamknięcie tylko zapowietrzonych miejscowości zupełnie wystarczające. Badania w tym kierunku były w roku ubiegłym prowadzone w tutejszej szkole weterynaryi, nie są jednak jeszcze ukończone.

Już w uchwale wys. Sejmu z 6 lutego 1896 powziętej w skutek wniosku posła ks. Czartoryskiego, zawarte jest żądanie, aby Rząd wyjednał ustawę normującą pod jakimi warunkami nierogacizna w miejscowościach zarażonych (pomorem świń) za wynagrodzeniem z funduszów państwa miałaby być wybijana. Obecnie tej samej treści żądanie zawarte jest w interpelacyi szan. posłów Czecza i Kramarczyka.

W tym względzie mam zaszczyt odpowiedzieć, że pomór świń przybrał w ostatnich dwóch latach takie rozmiary osobliwie w Austryi dolnej, Czechach, Morawii, na Szląsku i w Galicyi, że do stłumienia tej zarazy przez wybicie wszystkich chorych świń i tych które się z choremi stykały, potrzebaby z jednej strony nadzwyczaj znacznych środków pieniężnych na odszkodowanie i niestosunkowo wysokie koszta przeprowadzenia tej czynności a z drugiej strony, ten sposób tępienia zarazy musiałby pociągnąć za sobą tak dotkliwe zmniejszenie stanu trzody chlewnej w kraju, że przez to narażoną by była na czas nie dający się przewidzieć hodowla i handel nierogacizną a nawet aprowizacya większych miejsc konsumcyjnych. Ponieważ nadto niestety chów świń w tej połowie Monarchii nie rozwinął się do tego stopnia, aby pokrył jej własne potrzeby, przeto wybijanie nie wyszłoby na korzyść naszą, gdyż musianoby towar sprowadzać bądź z krajów korony węgierskiej bądź z krajów okupowanych. I to jeszcze należy wziąć na uwagę, że wobec powszechnego rozszerzenia się zarazy w całej Europie, nawet po zupełnem wytępieniu jej w Austryi, nie można mieć pewności, iż zaraza nie będzie na nowo zawleczona przez sprowadzanie rozpłodników, że zatem skarb państwa byłby narażony przez długi czas na bardzo znaczne wydatki bez zapewnienia skutku t. j. trwałego usunięcia zarazy.

Przechodząc do szczegółowego zapytania posła hr. Wodzickiego, czy prawdą jest jakoby c. k. Namiestnictwo przez udzielenie dwom osobom pozwoleń na zakupno 1000 sztuk bydła w powiecie limanowskim podówczas z powodu zarazy zamkniętym, nadało tym dwom osobistościom przywilej oznaczania dowolnie niskich cen, mam zaszczyt odpowiedzieć, że powiat limanowski — jak już wyżej wspomniałem — został zamknięty 24 października, gdy wprawdzie tylko jedenaście gmin było zapowietrzonych, lecz gdy stwierdzono, że z targu w Limanowej zawleczono zarazę do powiatów Myślenickiego, Bialskiego i Żywieckiego.

W ciągu listopada 1896 pozwolono wywieźć z powiatu limanowskiego na natychmiastową rzeź Franciszkowi Swiątkowi i Romanowi Oraczewskiemu rzeźnikom z Krakowa po 300 wołów, Franciszkowi Wajdzie rzeźnikowi z Krakowa bydło rogate bez ograniczenia ilości, Nathanowi Wetzsteinowi i Mendlowi Hirschowi z Podgórza po 200 sztuk, Franciszkowi Wirwalskiemu z Białej bez ograniczenia ilości, wreszcie Aronowi Bernhargowi z Tymbarku 52 wołów opasowych. — Udzielając te pozwolenia miało c. k. Namiestnictwo na względzie interesa ludności produkującej, aby umożebnić jej sprzedaż bydła rzeźnego, a z drugiej strony miano na względzie aprowizacyę miast i garnizonów, — przyczem oczywiście przepisano odpowiednie warunki, aby zapobiedz rozwleczeniu zarazy. Z naciskiem podnoszę, że w listopadzie nikomu kto o to prosił, nie odmówiono pozwolenia, a dopiero, gdy w dniu 30 listopada doszło do wiadomości c. k. Namiestnictwa, że kupcy i rzeźnicy, którzy otrzymali pozwolenie do wywozu bydła rzeźnego z powiatu limanowskiego, urządzają formalne targi w gminach do tego nie urządzonych i bez wszelkiego nadzoru weterynarskiego, wówczas w pierwszej połowie grudnia zwrócono trzy prośby (Drechslera z Białej, Sataleckiego z Krakowa i Uherki z Białej) z tem, że prośba tylko wtedy będzie uwzględnioną, jeżeli proszący podadzą miejscowość, w której mają zamiar kupować bydło i tegoż ilość.

Zresztą już 15 grudnia 1896 zniesiono okręg zarazy w powiecie sądowym Mszana dolna (w powiecie polit. Limanowa), a gdy przy końcu grudnia tylko w pięciu miejscowościach całego tego powiatu politycznego zaraza panowała t. j. w Kostrzu, Laskowej, Łukowicy, Porębie wielkiej i Rupniowie, otwarto 3 stycznia 1897 cały powiat polityczny limanowski dla wolnego ruchu bydłem, pozostawiając w zamknięciu jedynie miejscowości zapowietrzone.

Na interpelacyę posła Cieleckiego i tow. wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z dnia 29 grudnia 1896 w sprawie panującej nosacizny u koni w powiecie husiatyńskim, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

W powiecie husiatyńskim pojawiła się nosacizna u koni w r. 1892, stwierdzono ją w tym roku w jednej miejscowości, a po wybiciu dwóch koni na obszarze dworskim i po upływie ustawą oznaczonego okresu obserwacyi uznano pozostałe 107 koni jako zdrowe; w roku 1893 zabito w innej miejscowości jednego konia chorego, w r. 1894 znów w innej miejscowości 5 chorych a 3 podejrzane, w drugiej miejscowości jednego chorego, w r. 1895 w jednej miejscowości 17 chorych i 11 zdrowych, w drugiej miejscowości jednego chorego konia, w roku 1896 w jednej miejscowości a mianowicie na obszarze dworskim 53 chorych i 34 zdrowych a w gminie tej samej miejscowości 10 chorych koni włościańskich, a nadto w trzech innych miejscowościach po jednym koniu.

Tylko w jednej miejscowości wystąpiła nosacizna po raz wtóry t. j. w r. 1892 i 1896, we wszystkich innych nie powtórzyła się więcej. W tej też miejscowości najprawdopodobniej istniało utajone źródło zarazy nosacizny, która wystąpiła w r. 1896 w formie płucnej, za życia bardzo trudno dającej się rozpoznać, czem się też tłómaczy, że zarazę tak późno wykryto, iż na 53 koni się rozszerzyła.

W sprawie tej wystosował Wydział Rady powiatowej z Husiatyna prośbę do Wydziału krajowego, aby wyjednał u Rządu kroki celem raźniejszego tępienia tej zarazy. Wydział krajowy odesłał tę prośbę c. k. Namiestnictwu odezwą z 2 października 1896 l. 61201, t. j. w czasie, gdy już wszystkie konie chore i te, które się stykały z chorymi, zostały wybite, a należytość za zdrowe w kwocie 6470 zł. właścicielowi przyznaną. C. k. Namiestnictwu nie pozostawało więc nic innego, jak prośbę powyższą przesłać Starostwu w Husiatynie do sprawozdania, czy prócz tej gminy niema w powiecie innych gmin przez nosaciznę zapowietrzonych. Relacyą z 18 listopada 1896 doniosło c. k. Starostwo, że obecnie w powiecie husiatyńskim nosacizny u koni niema wcale, a dla stwierdzenia tej okoliczności delegowało c. k. Namiestnictwo c. k. weterynarza krajowego, który w powiatach skałackim, husiatyńskim i zaleszczyckim w grudniu 1896 bawił przez trzy tygodnie. W siedmiu gminach powiatu husiatyńskiego, co do których zachodziło podejrzenie, że tam panuje utajona nosacizna, zbadał c. k. weterynarz krajowy 1957 koni i nie znalazł ani jednego konia chorego lub podejrzanego o nosaciznę.

W interpelacyi podniesiono dalej, że z powiatu husiatyńskiego rozszerzyła się nosacizna na powiaty czortkowski i skałacki,

Na to pozwalam sobie odpowiedzieć, że w powiecie czortkowskim w r. 1895 tylko w jednej miejscowości stwierdzono nosacizną u jednego konia, którego zaraz zgładzono, w r. zaś 1896 nie stwierdzono wcale tej zarazy w powiecie czortkowskim. Zaś w powiecie skałackim panowała od września 1896 nosacizna w jednej gminie i wybito tam z tej przyczyny 11 koni chorych a nadto wskutek zbadania przez c. k. weterynarza krajowego stanu zdrowia koni pozostałych, które się stykały z chorymi, zarządzono w grudniu 1896 wybicie wszystkich 20 koni podejrzanych i tych, które się stykały z chorymi. Oprócz tego w innej

miejscowości skałackiego powiatu zabito jednego nosacizną dotkniętego konia. Obecnie więc i w tym powiecie niema koni chorych lub o nosaciznę podejrzanych, pozostało jedynie siedm koni w obserwacyi dotąd zdrowych.

Ponieważ wreszcie dochodziły do c. k. Namiestnictwa wieści z poważnych źródeł, jakoby w powiecie zaleszczyckim istniały z umysłu ukrywane źródła nosacizny, przeto na polecenie c. k. Namiestnictwa zbadał c. k. weterynarz krajowy w tym powiecie w dwóch miejscowościach, w których w ostatnich latach nosacizna się pojawiała, stan zdrowia wszystkich koni w gminach i na obszarach dworskich i na 189 koni nie znalazł żadnego chorego konia a tylko u jednego konia orzekł istnienie podejrzenia zarazy.

Zaraz też zarządzono potrzebne środki ostrożności.

Wobec tego przedstawienia rzeczy raczy wys. Sejm przekonać się, że władza polityczna nie szczędząc starań i kosztów, mimo groźnego rozszerzenia się w roku 1896 nosacizny w jednej gminie powiatu husiatyńskiego, zarazę tę stłumiła do tego stopnia, że w całym tym powiecie nie ma ani jednego konia, nosacizną dotkniętego lub o tę zarazę podejrzanego, w powiatach zaś sąsiednich jest tylko kilka o zarażenie się podejrzanych koni w obserwacyi.

Nie ma więc obecnie potrzeby, zarządzać dalej idących środków po nad te, które są w ustawie o chorobach stadnych przewidziane.

Na interpelacyę wniesioną na posiedzenius wys. Sejmu z dnia 30 grudnia 1896 r. przez posłów Krzysztofowicza i towarzyszy w sprawie przedłożenia Sejmowi projektu ustaw komasacyjnych, mam zaszczyt odpowiedzieć, że ponowna ankieta w tej sprawie po usunięciu przeszkód, o jakich już dawniej miałem sposobność mówić, odbyła się w Namiestnictwie w maju 1896. a wyniki obrad tak tej, jak i ankiety odbytej w roku 1891 przedłożone zostały przez Namiestnictwo wys. Ministerstwu rolnictwa. Ponieważ sprawa ta z natury rzeczy wymaga dokładnej rozwagi i starannego opracowania, projekt ustawy dotychczas nie mógł być wniesiony, sądzę jednak, że się to stanie na przyszłej sesyi sejmowej i dodaję, że interpelacya ta będzie podaną do wiadomości wys. Ministerstwa rolnictwa.

Izba przystępuje do porządku dziennego i odsyła w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego: o zamknięciu rachunków fundacyi Skarbkowskiej za lata 1894 i 1895 i o stanie fundacyi Skarbkowskiej za lata 1895 i 1896, — do komisyi budżetowej.

Z kolei miało nastąpić pierwsze czytanie wniosku posła Bojki o ścisłe przestrzeganie ustaw zasadniczych przy wyborach.

Na życzenie wnioskodawcy Marszałek usunął jednak ten punkt z dzisiejszego posiedzenia.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Wójcika o rozszerzenie prawa wyborczego i zaprowadzenie bezpośredniego tajnego głosowania.

P. Wójcik domaga się w swym wniosku, ażeby ordynacya wyborcza sejmowa z dnia 20 września 1866 Dz. ust. kr. nr. 26 jeszcze w ciągu sesyi obecnej w taki sposób zmienioną została, ażeby wszystkim uprawnionym do głosowania w kuryi powszechnej przy wyborach do Rady państwa przyznane zostało prawo do głosowania przy wyborach do Sejmu, oraz, aby głosowanie odbywało się bezpośrednio i tajnie.

Pod względem formalnym domagał się p. Wójcik, aby wniosek jego przekazany został osobnej komisyi, wybrać się mającej.

P. Cielecki wnosi, aby wniosek p. Wójcika przekazać komisyi administracyjnej.

P. Okuniewski popiera żądanie p. Wójcika.

P. Dworski oświadcza imieniem stronnictwa lewicy, że głosować będą za wnioskiem p. Wójcika.

W głosowaniu upadł wniosek p. Cieleckiego 42 przeciw 41 głosom, poczem uchwalono przekazać wniosek p. Wójcika osobnej komisyi wybrać się mającej. Ten przypadkowy wynik głosowania zawdzięczać należy temu, iż prawica była na dzisiejszem posiedzeniu bardzo nielicznie reprezentowaną.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Styły o zniesienie instytucyi rewizorów bydła. Wniosek przekazano komisyi administracyjnej.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Okuniewskiego o zaprowadzenie powszechnego, bezpośredniego głosowania przy wyborach do Sejmu.

Wnioskodawca domaga się, aby §. 12 ord. wyb. sejm. został zmienionym w ten sposób, iż każdy obywatel, używający w całej pełni praw obywatelskich a liczący nad 24 lat życia, głosował na posła sejmowego bezpośrednio. Wniosek odesłano do osobnej wybrać się mającej komisyi dla reformy wyborczej.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości bb. obwodu przemyskiego. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

Wybór dra Władysława Czaykowskiego uznano za ważny.

Z porządku dziennego następowały trzy sprawozdania Wydziału krajowego o sprawdzeniu wyborów poselskich z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego, p. Korytowskiego; z powiatu stryjskiego p. Karola Dzieduszyckiego; z powiatu kałuskiego p. Karatnickiego.

P. Zajączkowski stawia wniosek, aby te sprawozdania usunięto z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia i ażeby wszystkim posłom rozdano litografowane sprawozdania.

Sprawozdawca p. Wereszczyński nie widzi potrzeby drukowania sprawozdań zwłaszcza, że Sejm dotąd podobnego życzenia nie objawił.

Izba odrzuca wniosek p. Zajączkowskiego co do odroczenia sprawdzenia wyboru p. Korytowskiego.

Przemawiali pp. Ostapczuk i Zajączkowski starając się wykazyć, że wybór p. Korytowskiego jest nielegalny.

P. komisarz rządowy radca dworu hr. Łoś odparł podniesione przez poprzednich mowców zarzuty, i po przemówieniu sprawozdawcy p. Wereszczyńskiego, Izba uznała za ważny wybór p. Korytowskiego.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu stryjskiego. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Wydział krajowy wnosi, aby wybór p. Karola Dzieduszyckiego uznać za ważny.

Przemawiał p. Okuniewski, starając się wykazać, że wybór te przeprowadzono nie legalnie.

Zarzuty odparł p. komisarz rządowy radca dworu hr. Łoś, wykazując, że przeprowadzone dochodzenie udowadnia w zupełności bezzasadność zarzutów.

Z powodu braku kompletu odroczono głosowanie do następnego posiedzenia.

Koniec o godz. 3 min. 10 po południu; następne posiedzenie we czwartek o godzinie 10 przed południem.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę przedpołudniem na audyencyi, bawiącego w Wiedniu węgierskiego ministra wyznań i oświaty dr. Wlassicza.

Popołudniu w niedzielę wziął Najj. Pan udział w obiedzie familijnym u Najd. Arcyksiężnej Maryi Immaculaty.

Donoszą nam z Wiednia, że w sprawozdaniach dzienników z pożegnalnego bankietu Koła polskiego opuszczono piękny i z werwą wygłoszony toast ks. prałata Chotkowskiego na cześć b. Ministra i b. Prezesa Koła polskiego JE. Filipa Zaleskiego.

Obiega pogłoska, że naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego, p. Wilamowitz-Moellendorff ma opuścić swoje stanowisko, a miejsce jego ma zająć dotychczasowy prezes regencyi bydgoskiej, p. Tiedemann, znany z małej życzliwości dla Polaków. Głównodowodzący korpusem V (poznańskim) generał Seeckt, wniósł prośbę o dymisyę, którą cesarz Wilhelm przyjął. Ogólnie zauważano, że przy rozdawaniu orderów z okazyi tegorocznej uroczystości orderowej nie uwzględniono prawie wcale Poznańskiego. Wyższą dekoracyę otrzymał jeden jedyny urzędnik, prezes regencyi poznańskiej p. Jagow, który uchodzi ogólnie za „męża przyszłości“ hakatystów.

Wedle *Köln. Ztg.* hr. Murawiew na audyencyi pożegnalnej w Kopenhadze miał oświadczyć, że wszystkie pogłoski o chorobie cara są fałszywe.

Dzienniki petersburskie podają wiadomość, że stan zdrowia generał gubernatora wileńskiego Orżewskiego jest groźny. Chory nikogo nie przyjmuje.

Swiet potwierdza doniesienie o nabyciu przez Kruppa gruntów pod Rygą pod budowę odlewarni dział wyłącznie dla Rossyi.

W Rzymie otrzymano zawiadomienie, że Menelik zezwolił na odesłanie drugiego oddziału jeńców włoskich. Stan zdrowia ich jest zadowalniający. Karawana pomocnicza, wysłana przez rząd włoski, przybyła 2 stycznia do Adis-Abeba.

Wiadomości otrzymane z różnych źródeł, jako też list ras Alulaha, nadesłany z Adiquala, donoszą, że między rasami abisyńskiemi Alulahem a Agosem przyszło dnia 19 z. m. do walki. Agos zginął; banda jego rozprószona. Także ras Alulah odniósł lekką ranę.

Dzienniki francuskie witają zamierzony przyjazd rossyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa do Paryża, jako objaw wzmocnienia przyjaznych stosunków między Francyą a Rossyą.

Komisya wojskowa francuskiej Izby przyjęła projekt gen. Billota o czwartych bataliónach w pułkach piechoty; Mesier wyznaczony został na referenta.

Z Konstantynopola telegrafują do *Pol Corr.*: Gubernator Krety zażądał z powodu ciągłego rozdrażnienia między ludnością chrześciańską a mahometańską, natychmiastowego utworzenia trzech kompanij żandarmeryi w prowincyach Kandyi, Kanei i Rethymno, co też będzie uskutecznione najpóźniej do sześciu tygodni.

Znany z zeszłorocznego napadu dr. Jamesona na Transvaal i z niedawnej podróży agitacyjnej po południowej Afryce. sir Cecil Rhodes, wylądował onegdaj wieczorem w Tilbury w Anglii i udał się natychmiast w dalszą podróż do Londynu.

Z Hawanny donoszą, że gubernator generał Weyler, rozesławszy rekonesanse po prowincyi Hawanna i Matanzas, oświadczył, że w prowincyach tych znajduje się jeszcze kilka tylko band powstańczych, które z łatwością mogą być rozproszone. W niektórych miejscowościach rozpoczęto już roboty na plantacyach cukrowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 stycznia. Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencyi Prezydyum rozwiązanej Izby posłów, mianowicie Prezydenta barona Chlumecky'ego, oraz obu Wiceprezydentów dr. Kathreina i Dawida Abrahamowicza. Bar. Chlumecky wygłosił do Najj. Pana przemowę, w której dziękował w imieniu całego Prezydyum za liczne dowody Monarszej przychylności i łaski, oraz złożył wyrazy hołdu dla Najj. Pana. Monarcha w odpowiedzi Swej podniósł z uznaniem wielką pracę tak Prezydyum, jak całej Izby posłów, oraz podziękował najłaskawiej za patryotyczną manifestacyę, którą Izba deputowanych zakończyła ostatnie swe posiedzenie.

Wiedeń, 26 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę zawierającą karne postanowienia przeciw agentom emigracyjnym, dalej rozporządzenie ministeryalne w sprawie przestrzegania spoczynku niedzielnego w handlach dla sprzedaży prochu, następnie obwieszczenie całego Ministerstwa, odnoszące się do uchwały Rady państwa o rozporządzeniu cesarskiem z dnia 24 sierpnia 1896 w sprawie wsparć, jakie mają być udzielane z funduszów państwowych ludności dotkniętej niedostatkiem. W końcu ogłasza *Wiener Ztg.* rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i skarbu, mocą którego zabroniono przywozić i przewozić pochodzące z Azyi z wyjątkiem Rossyi azyatyckiej: szmaty, używaną bieliznę, używane suknie, obuwie i pościel.

Wiedeń, 26 stycznia. Deputacya Rady miejskiej w Tachowie (Tachau w Czechach) wręczyła P. Ministrowi Bilińskiemu dyplom obywatelstwa honorowego tego miasta, a to we wdzięcznem uznaniu za urządzenie w Tachowie skarbowej fabryki tytoniu, dzięki której przybyło tamtejszej ludności nowe źródło zarobkowania.

Wiedeń, 26 stycznia. W Sejmie dolnoaustryackim przedłożyli p. Vergani i towarzysze wnioski o zmianę ustawodawstwa szkolnego. Wnioskodawcy domagają się między innemi: ograniczenia przymusu szkolnego tylko na czas do ukończenia 13 roku życia; zaprowadzenia surowych środków dyscyplinarnych; oddzielenia dzieci chrześciańskich od żydowskich; w szkołach chrześciańskich nauczycielami mogą być tylko chrześcianie, w szkołach żydowskich tylko żydzi.

Tryest, 26 stycznia. Namiestnik wydał wczoraj na cześć oficerów niemieckiego okrętu wojennego „Stosch“ świetną recepcyę.

Budapeszt, 26 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby poselskiej w toku dyskusyi budżetowej, przy obradach nad etatem Ministerstwa *a latere*, oświadczył prezes gabinetu br. Banffy, że za zgodą Najj. Pana i rady ministrów zastępuje br. Josika, którego zdrowie jest zagrożone. Informacye dep. Molnara, jakoby br. Josika nie miał już powrócić na swe stanowisko urzędowe, są bezpodstawne. — Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem dep. Molnara, aby dyskusyę nad etatem Ministerstwa *a latere* odroczyć aż do czasu powrotu br. Josiki. Wniosek ten odrzucono.

Budapeszt, 26 stycznia. Maurycy Jokaj mianowany dożywotnim członkiem Izby magnatów.

Berlin, 26 stycznia. Według doniesienia pism porannych, ministerstwo orzekło na wniosek jednej z Akademii rolniczych, że w przyszłości mogą być na studya rolnicze przyjmowane i kobiety za specyalnem zezwoleniem rektora.

Berlin, 26 stycznia. Z końcem tego miesiąca przybędzie tu kierownik ross. ministerstwa spraw zewnętrznych Murawiew, na krótki pobyt i będzie przyjęty przez cesarza Wilhelma.

Kopenhaga, 26 stycznia. Wczoraj odbył się u dyplomatycznego przedstawiciela Rossyi przy dworze duńskim obiad pożegnalny na cześć zamianowanego kierownikiem rossyjskiego ministerstwa spraw zewnętrznych hr. Murawiewa. W bankiecie wzięli udział: księstwo Waldemarowie i ciało dyplomatyczne. Murawiew odjechał dzisiaj rano do Wiesbadenu, aby odwiedzić rodzinę, a ztamtąd uda się do Paryża.

Petersburg, 26 stycznia. Car zamianował specyalną komisyę pod przewodnictwem ks. Aleksandra Oldenburskiego, której zadaniem będzie strzedz Rossyę przed zawleczeniem dżumy, a gdyby ta do Rossyi się dostała — ma komisya zająć się zwalczaniem epidemii.

Paryż, 26 stycznia. Minister Murawiew uda się w piątek wieczorem do Berlina, gdzie — jak i w Paryżu — dwa dni zabawi.

Wiadomość o podróży Murawiewa do Berlina wywarła w tutejszych kołach niezwykłe wrażenie.

Paryż, 26 stycznia. Jak donosi *Agency Havasa* z Aleksandryi, oddział policyi, prowadzony przez oficera, miał z rozkazu tegoż oficera spalić żywcem w Górnym Egipcie ośmiu przestępców, którzy schronili się do pewnego domu. Czyn ten wywołał u całej ludności ogromne oburzenie.

Paryż, 26 stycznia. Izba poselska prowadziła wczoraj dalej obrady nad ustawą o premiach eksportowych od cukru. Dep. Siegfried przedłożył i uzasadnił projekt ustawy, zniżającej podatek konsumcyjny od cukru o czwartą część. Mowca utrzymywał, że obniżenie podatku konsumcyjnego zwiększy konsumcyę cukru a 5-frankowy podatek od cukru, którego wywóz jest wolny, umożliwiłby opłatę premij eksportowych. — Minister skarbu Boucher i Graux zwalczali ten projekt ustawy, mimo to jednak Izba 282 głosami przeciw 232 uchwaliła wziąć projekt pod obrady i przydzielić go komisyi do sprawozdania, poczem posiedzenie zamknięto.

Helsingfors, 26 stycznia. Wczoraj otwarto uroczyście Sejm fiński, okrzykiem na cześć carstwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26go stycznia 1896, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 374·50, Akcye kolei państwowej 361·50 Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 158·—, Unionbank —·—, Południowej 91·25, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 249·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·76·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 26go stycznia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·10, Węgierskie akcye kredytowe 413·—, Akcye anglo-austryackie 157·75, Akcye banku Union 295·50, Akcye kolei południowej 91·50, Losy tureckie 54·60, Akcye kolei państwowej 362·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 157·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 275·—, Akcye banku dla krajów koronnych 249·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·25. Akcye banku związkowego 260·25, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·72, Kredytowe ziemski 459·—, Kredyty 375·25, Rimamurania 242·50. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 25 stycznia 1896 r. godzina 4 minut 15. Paryż: 3-prc. renta 102·67, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·55, Akcye kredytowe 235·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·10, Lombardy 39·50. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 25 stycznia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·50 do 15·60 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·19 do 8·11 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 39·10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 48·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

[illegible]

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 15/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·1[illegible]	
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—		—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01		—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 8/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—		—	*7·50	†5·28	†8·54	
Z Janowa	—	—	—	6·40	1·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna Radowiec, Kimpolungu	5·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	1·2[illegible]	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·[illegible]	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·0	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 8/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	[illegible]	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 8/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·30	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 8/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 14/6 i 1/9 do 30/9 wł. codziennie)	—	—	—	9·45	[illegible]	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896	—	—	—	9·05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie [illegible] sprzedaż biletów strefowych, okrężnych dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie [illegible], informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 stycznia 1896

HOTEL GEORGE

PP. St. hr. Tarnowski z Krakowa, Sz. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, J. Wiktor z Czudca, J. Trzecieski z Miejsca, A. Cielecki z Porchowy, F. Sozański z Hordyni, St. hr. Zamoyski z Wysocka, Dr. K. Kobrynieo z Brzeżan

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. hr. Dzieduszycki ze Stanisławowa, Ks. M. Orsetti z Rosyi, M. Urbański z H[illegible], Dr. W. Ossykowski z Przemyśla, M. Torosiewicz z Połtwy, St. Strzelecki z Żydaczowa, E. Olszewski z Brodów, St. Komornicki z Zawadki, St. Chmurowicz z Nożdzca

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. stycznia 1897.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	30	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	392	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3. em)	100	—	170	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	97	30	98	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	30	98	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	27	50
„ Stanisławowa	43	—	46	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25 —
„ papierowy	126	70	1	27 70
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(w marginesie pionowo: bez zobowiązania)

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 23 stycznia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.10	102.30
kwiecień-październik	102.05	102.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147.—	148.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	146.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.50
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.40	157.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.[illegible]0	123.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.15	101.35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.40	121.40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	258.—	260.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.60	127.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.40	218.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	113.70
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.55	100.55
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.75	121.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.65	99.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%.	140.75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.75	153.75
„ „ „ za 50 zł.	151.50	152.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.65
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.10	129.10
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.80	108.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.15	98.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.25
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.75	36.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	53.70	54.20
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.60	100.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.—	117.70
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.20	97.45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.20	100.80
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.10	117.90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.80	102.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102.15
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.90	93.90
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.25	99.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.40	8.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.20
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.50	28.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	—.—
Palffy 40 zł. mk.	58.—	59.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20.—	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.—	25.—
Salma 40 zł. mk.	71.—	72.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.—	27.—
St. Genois 40 zł. mk.	75.—	76.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	150.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	15.7—	157.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1202.—	1205.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	374.10	374.60
Węg banku kredyt. 200 zł.	411.50	412.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	780.—	790 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	249.50	250.—
„ Austro-węg. 600 zł.	959.—	961.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.50	296.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.—
Živnostenska banka 100	132.50	133.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	208.50
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3475 —	3485.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	2[illegible]3.—	294.20
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	361.50	362.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	203.50	20[illegible].50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	497.—	498.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	270.—	271.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	87.95	88.45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	662.—	665.—
Schodnicy 500 kor.	690.—	7[illegible].—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	160.—	162.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.75	120.—
Paryż za 100 fran.	47.50	47.57
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.9[illegible]	58.9[illegible]
Włoskie banki	45.10	45.20
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.27	47.37
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9,51	9.52
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.82
Włoskie banknoty za 100 lir	45.25	45.35
Ruble	1.27	1.27

Licytacye.

L. 28617 (215 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie przeciw nieletniej Stefanii Jurkiewicz w kwocie 18 zł. 61 ct., 18 zł. 60 ct., 18 zł. 59 ct. i 477 zł. 48 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Senatu cywilnego w dniach 24 lutego 1897 i 31 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. $69^{2}/_{4}$ w Stanisławowie położonej, wedle wyk. hip. l. 576 B. poz. 11 księgi gruntowej gminy kat. Stanisławów własność nieletniej Stefanii Jurkiewicz stanowiącą a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 4500 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 450 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiery po dniu 2 lutego 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub później w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli, z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Hermana Falka ze substytucyą adw. dr. Jurkiewicza w Stanisławowie, jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 5 grudnia 1896.

L. 6054 (203 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya 3/12 części realności pod lk. 76 według wyk. hip. l 6 księgi gruntowej gminy Lutowiska Mechla Knebla własnej, na rzecz Uszera Knebla pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Bernarda Grossmana c. k. notaryusza w Lutowiskach.

Lutowiska, 9 listopada 1895.

L. 6401 (546 3—3)

W dniach 12 i 26 lutego 1897 odbędzie się w tutejszem c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/7 części realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stary Łysiec na imię dłużnika Leiby Blumensteina zapisanej whl. 751 objętej w Starym Łyścu pod Nr. d. 219 położonej w celu ściągnięcia należytości w ilości 300 zł. wa. z pn. na rzecz Mojżesza Kornblüh.

Cena szacunkowa wynosi 487 zł., a wadyum 48 zł. 70 ct. Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 15 listopada 1896.

L. 9875 (555 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. odbędzie się na rzecz Josia Krauthamera w tutejszym sądzie powiatowym, sprzedaż posiadłości i lwh. 109 gminy kat Myszyn objętej spadkobierców śp. Nykoły Huculaka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 lutego 1897 i 15 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony p. Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 102 zł. 50 ct. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 9 grudnia 1896.

L. 21297 (559 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś drugi 29 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 197 ks. gr. gm. kat Rożdżałów objętej Fedka i Aleksandry Żerebeckich własnej na rzecz Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakow. pto 38 zł. 10 ct. etc. z pn.

Cena wywołania 2560 zł., wadyum 256 zł. Koszta warunków, akt opisania przynależności, wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adwokata dr. Wejdę.

Sokal, 30 listopada 1896.

L. 11500 (158 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 110 zł. w. a. z pn. zostanie realność objęta wyk. hip. 522 ks. gruntowej Besko Feliksa Leszczyńskiego własna dnia 25 lutego 1897 i dnia 24 marca 1897 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 202 zł., na drugim także niżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 21 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora c. k. notaryusza Orłowicza w Rymanowie.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rymanów, 21 grudnia 1896.

L 12490 (353 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya a) ciała hip. whl. 163 i b) 4/32 części ciała hip. l. 42 ks. gr. gm. kat. Rzepniów stanowiących własność Andrucha Jurków a to celem zaspokojenia pretensyi Herscha Willnera w kwocie 50 zł. z przyn.

Cena wywołania ad a) wynosi 1654 zł. ad b) 75 zł., zaś wadyum ad a) 165 zł. 40 ct. ad b) 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla wierzycieli, którzy uzyskali prawa rzeczowe na powyższych realnościach po dniu 1 listopada 1896 ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego, zaś jego zastępcą Jana Reicherta w Busku zamieszkałych.

Busk, 12 listopada 1896.

L. 587 (13 3—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Gorskiego w kwocie 11 zł. 70 ct. z przynależytościami, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod Nr. 25 w Torsku położonej wykazem 22 ks. gr. dla tejże gminy objętej dłużników Michała i Maryanny Kmiecików własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 25 lutego 1897 i w dniu 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 483 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 48 zł. 35 ct.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 13 listopada 1896 kuratorem ustanowiony pan Władysław Bahr z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 20 listopada 1896.

L. 5182 (176 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza iż w sprawie egzekucyjnej Macieja Kwoka prawonabywcy galic. zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Ludwikowi Malinowskiemu, spadkobiercy Jędrzeja Malinowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o 250 zł. a. w. ustanowiono kuratorem dla Ludwika Malinowskiego, Michała Sredniawę z Zawady lanckorońskiej oraz, że celem zaspokojenia powyższej wierzytelności odbędzie się w Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 5 w Zawadzie lanckorońskiej położonej dotąd na imię Jędrzeja Malinowskiego intabulowanej dnia 25 lutego i 30 marca 1897 o godz nie 10 rano.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną będzie za cenę szacunkową lub po wyżej, na drugim zaś poniżej ceny szacunkowej wynoszącej 650 zł. a. w.

Wadyum 65 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych Michał Zieja w Wojniczu.

Wojnicz, dnia 19 grudnia 1896.

L. 27091 (540 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Skarbu Państwa w kwocie 17 zł. 78 ct. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod Nk. 85 lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Tarnów do Abe Abenda należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 23 lutego 1897 i 23 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 130 zł. a. w. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosić będzie 13 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 7 stycznia 1897.

L. 1495 (551 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Dankowi Frelikowi o 21 rat pożyczki po 5 zł. 65 ct. aw. i reszty kapitału w kwocie 66 zł. 55 ct. aw i 5 zł. 41 ct. aw. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 425 objętej i 4/16 części realności objętej wyk. hip. l. 426 ks. gr. gm. kat. Hordynia Danka Frelika własnych w dniach 23 lutego i 30 marca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania wynosi 530 zł. w. a. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 53 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Łąka, 30 września 1896.

L. 3442 (456 3—3)

W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia należytości Skarbu Państwa w kwotach 10 zł. i 15 zł. z pn. w dniu 25 lutego i 22 marca 1897 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności whl. 20 ks. gr. gm kat. Wulka sokołowska objętej Jankla Turteltauba własnej.

Cena wywołania wynosi 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Rampelt w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 20 października 1896.

L. 5652 (177 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1086 zł. 80 ct z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnowa w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 13, 29, 50 gm. kat Faściszowa objętych Franciszka Jarosza własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 25 lutego i 30 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa realności lwh. 13 9669 zł., lwh. 29 1390 zł., lwh. 50 4385 zł.

Wadyum 970 zł., 140 zł., 440 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Piotr Piela c. k. notaryusz w Wojniczu.

Wojnicz, 23 grudnia 1896.

L. 15582 (494 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w resztującej kwocie 1943 zł. 50 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 25 lutego 1897 i w dniu 29 marca 1897 o 10 rano publiczna licytacya realności whl 462 gminy Bochnia Feiwla Nebenzahla własnej.

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 22 listopada 1896.

L. 7894 (307 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności funduszu ubogich gminy Korczyny w kwocie 25 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 26 lutego i 26 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności pod lk 28 w Korczynie położonej a wedle lwh. 31 ks gr. dla tej gminy Benjamina Rubina własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 250 zł. Wadyum 25 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 listopada 1896.

L. 16885 (445 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się dnia 26 lutego i 27 marca 1897 o godz. 10 rano przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Elsnera kupca w Białej w ilości 219 zł. 73 ct. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 183 w Lipniku lwh. 183 Jerzego i Anny Greniów własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1843 zł.

Wadyum wynosi 185 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzy rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony jest adwokat tnt. pan dr. Jan Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 16 grudnia 1896

L. 11980 (183 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia dwóch rat c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie po 420 zł. w dniu 26 lutego 1897 i 2 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 243 w Rzeszowie położonej według lwh. 211 ks. gr. gm. Rzeszów dłużników Mojżesza Dawida 2 imion Raab i Gitli Raab własnej.

Cena wywołania wynosi 21.000 zł.

Wadyum 2100 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Hochfeld, zastępcą adw. dr. Fischer w Rzeszowie.

Rzeszów, 19 listopada 1896.

L. 29838 (487 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności dr. Leona Bibringa w kwocie 233 zł. 33 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 lutego i dnia 29 marca 1897 r godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Wincentyny Domańskiej własnej wyk. hip. l. 1067 gminy kat. Stanisławów objętej pod lk. $205^{3}/_{4}$ położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1617 zł. 16 ct. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 161 zł. 72 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Herman Falk w Stanisławowie

Stanisławów, 18 grudnia 1896.

L. 9020 (557 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się 26 lutego i 9 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano na rzecz dr. Teofila Kormosza pto 94 zł. 23 ct. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi I/5 części gruntow. wedle wyk hip. l. 39 księgi grunt. gm. Nienowice gminy Sośnicy własnej pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3144 zł. 10 ct.

Wadyum 5% tej ceny.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej takowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli Władysław Janicki z Radymna.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 5 grudnia 1896.

L. 19571 (419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Munischowi Schärf i Waleryanowi Sozańskiemu o zapłacenie kwoty a) 49 zł. 50 ct. wa. jako 24-tej w dniu 1 marca 1895 zapadłej raty z pożyczki 1500 zł. z 6% zwłoki od dnia 1 marca 1895 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 49 ct. jako 1% prowizyi, dalej b) 49 zł. 50 ct wa. jako 25-tej w dniu 1 września 1895 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6% zwłoki od dnia 1 marca 1895 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 49 ct. jako 1% prowizyi wraz z kosztami poprzód i obecnie przyznanymi odbędzie się dnia 26 lutego 1897 i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 755 ks. gr. gminy Stecowa objętej, przedtem Waleryana Sozańskiego, a obecnie Munischa Schärfa własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 7050 zł. wa., zaś wadyum 10% tejże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemba ze Sniatyna, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, dnia 27 grudnia 1896.

L. 8186 (109 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Siłko z Mechowca w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 26 lutego 1897 i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę a) całej realności lwh. 17 i b) 3/6 części realności lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Mechowiec objętych dłużnika Wojciecha Kosiorowskiego własnych.

Cena wywołania ad a) 1420 zł. ad b) 80 zł.

Wadyum ad a) 142 zł. ad b) 8 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 11 października 1896.

L. 9083 (108 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Biesiadeckiego w kwocie 20 zł w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 26 lutego 1897 i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 204 w Kolbuszowej górnej położonej, objętej lwh. 289 ks. gr. gm. katastr. Kolbuszowa górna Jędrzeja Wilka własnej.

Cena wywołania 330 zł. w. a.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 16 listopada 1896.

L. 3636 (492 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 225 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dni ch 25 lutego 1897 i 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nk. 16 w Ostrowie kameralnym wykazem hipotecznym Nr. 16 gminy Ostrów Borek Jana i Katarzyny Jagłów własnej.

Cena wywołania 1675 zł. aw.

Wadyum 168 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 4 kwietnia 1894.

L. 7189 (221 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Podgórzu w kwocie 84 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 lutego i 29 marca 1897 o godzinie 10 rano egzek. licytacya realności lwh. 61 gm. kat. Gdów objętej Wojciecha Żyły własnej.

Cena szacunkowa 1221 zł.

Wadyum 122 zł. 10 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 10 listopada 1896.

L. 13948 (605 2—3)

W dniach 24 lutego i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie po lkons 633 położonej wyk. hip. l. 760 księgi gruntowej Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 15 zł. w. a. z pn

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. a w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jana Drohomireckiego.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 17 grudnia 1896.

L. 6132 (600 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Obrochtowej w sumie 85 zł w a z pn. odbędzie się dnia 17 lutego i 17 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lwb. 80 ks gr. gminy Ciche Magdaleny z Obrochtów Zubek własnej.

Cena wywołania 377 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze w godzinach urzędowych

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 16 grudnia 1896.

L. 8064 (604 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 16 zł. 86 ct. z większej 307 zł. aw. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 lutego 1897 i w dniu 29 marca 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/4 części realności pod lk. 12 w Hucisku położonej lwh. 117 ks. gr. gm. kat. Winiary z miejscowością Hucisko Rudnik objętej Michała Błaszczyka własnej.

Cena szacunkowa 395 zł. 50 ct.

Wadyum 39 zł. 55 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 10 listopada 1896.

L. 9435 (448 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 26 lutego 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 29 marca 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem w sali rozpraw tegoż sądu, publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 221 w Cieszanowie objętych wyk. hip. 377 ks. gr. gm. i będących przedtem własnością Leiby Webera a obecnie Mechla Schmidta a to w celu wydobycia sumy 200 zł. aw. na rzecz Chaji Drucker.

Cena wywołania wynosi 800 zł. aw. a zakład 80 zł. aw.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Długoszowski.

Cieszanów, 30 grudnia 1896.

L 19982 (597 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w celu wydobycia wywalczonej przez gminę miasta Brodów wierzytelności w kwocie 887 zł. 98 ct. wa. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi 2/8 części realności whl. 151 gminy katastr. Brody objętej, należącej do nieobjętej masy spadkowej Hermana Gartena, przez adw. dr. Dolżyckiego zastąpionej.

Licytacya odbędzie się dnia 22 lutego 1897 i dnia 31 marca 1897, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2.

Cena wywołania 2020 zł. Wadyum 202 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tut sąd, Registraturze.

Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Wagner

Z c. k. Sądu powiatowego

Brody, dnia 16 grudnia 1896.

L 8162 (573 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 129 zł. 37 ct. wa z pn odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya całej posiadłości lwh. 11 gminy Romanówka objętej dłużnika Iwana Andruchów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 lutego 1897 i dnia 23 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności tej kwotę 1235 zł. wa.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków, można przejrzeć w tus Registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, dnia 25 października 1896.

L. 118 7 (261 1—3)

W dniach 26 lutego i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności w Osławiu czarnym położonych wyk. hip. l. 89 i 333 ks gr. Osław czarny objętych na zaspokojenie pretensyi Mozesa Regenstreifa w kwocie 82 zł. aw. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 700 zł. drugiej 600 zł.

Wadyum 70 zł. i 60 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 11 grudnia 1896.

L. 10423 (618 1—3)

Dnia 26 lutego 1897 i dnia 23 marca 1897 każdym razem o godz. 10 z rana odbywać się będzie w Sądzie tut. w biurze nr. 18 egzekucyjna sprzedaż 1/9 części realności lwb. 14 ks. gr. gm. kat. Swoszowa objętej na 155 zł. 55 ct. a. w. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Ewy Sowizrał w kwocie 9 zł. i 22 miesięcznych rat alimentacyjnych po 3 zł. z pn.

Cena wywołania 155 zł. 55 ct. aw.

Wadyum 16 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Jasło, dnia 11 sierpnia 1896.

L. 48951 (621 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Saryusza Wilkoszewskiego w kwocie 18000 zł. z pn. w dniu 25 lutego i 8 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności Aleksandra i Marceli z Gutowskich małż. Szafrańskich własnej lwh. 11 gm. kat. Krowodrza objętej

Cena wywołania wynosi 33591 zł. 70 ct.

Wadyum 3591 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Benis, zastępcą adwokat dr. Łepkowski

Kraków, 7 listopada 1896.

L. 15840 (636 1—3)

W dniu 18 lutego 1897 o godz. 9 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Reisli Zahlerowej jako spadkobierczyni po Szulimie Zahler własnej pod l. k. 502 w Tłumaczu położonej ciało tabularne stanowiącej whl. 55 gm. Tłumacz objętej celem zaspokojenia sumy 95 zł. a. w. z pn na rzecz Abrahama Truchtermana, przy licytacyi na powyższym terminie przyjęta zostanie tylko oferta przewyższająca kwotę 1000 zł.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem P. Alfred Orski c. k. notaryusz w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 3 grudnia

L. 10594 (624 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Stempla w kwocie 16 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 26 lutego i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Dobczyce objętej Piotra Michalika własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków. akt oszacowania wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca, c k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 listopada 1896,

L. 7084 (633 4—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kopla Orbacha w kwocie 30 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż $^1/_4$ części realności lwh. 222 gminy Leżajsk objętej Franciszki Węglarzowej własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 9 lutego 1897 i 9 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 35 zł.

Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 1 maja 1896.

L. 16996 (6.0 1—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw tegoż prowadzoną będzie publicznie przymusowa sprzedaż realności w Ożkrzesińcach położonej wedle wyk. hip. 181. 408, 438 i 448 tejże gminy, dłużników Michała, Piotra i Anny tudzież Fewrony z Karpeniuków Stepaniuk własnej, na zaspokojenie pretensyi bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach w kwocie 354 zł. 88 ct. w. w dniach 17 lutego 1897 i 17 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 80 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutej-zosądowej registraturze przejrzeć

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mają ej po dniu 21 lipca 1896 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr Dudykiewicza z zastępstwem adw. dr. Landaua.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 30 grudnia 1896.

L. 16315 (635 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 lutego 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 marca 1897 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności dłużników Abrahama Leizora i Racheli Plesser własnej wyk hip. l. 221 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Salamona Bernfelda pto 1000 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 3020 zł., wadyum 302 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, można w tut. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 26 listopada 1896.

L. 13341 (542 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi w sprawie ks. Karola Pelza przeciw spadkobiercom śp. Antoniego Todorów o 68 zł. wa. z pn. ogłasza, że w dniu 17 lutego 1897 i w dniu 17 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności położonej w Tłumaczyku, objętej wykazem hipot. l. 295

Cena wywołania 325 zł. wa.

Zakład 32 zł 50 ct. wa.

Przy terminie pierwszym sprzedaż nastąpi tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim także poniżej ceny kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Stauber.

Resztę warunków licytacyjnych. wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus registraturze.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1896.

Wyroki prasowe.

L. 1888 (675)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma „Monitor" z dnia 21 stycznia 1897 pod napisem: „Wybory w Galicyi" w ustępie od słów „Jak było w Galicyi" do słów „redaktorów pism ludu" zawiera znamiona występku z § 300 uk, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 stycznia 1897.

Zl. 16. (510)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1896, Zahl 36465, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Ceska straz" vom 12 December 1896 wegen der Stelle von „Tażeme se: nebyloby na case" bis „protimilitarismem" des Artikels: „Politicke zpravy" nach § 302 St. G. gemäß § 493 St. P. O verboten.

Zl. 13 (535)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 18 December 1896, Zahl 10255, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Jihoceske listy" vom 16 December 1896 wegen des Artikels: „Upir militarismus" nach § 493 St. P. O verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18 December 1896, Z 16 61, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 17. December 1896 wegen der Stelle von „Z tech samych pricin" bis „jenom odrudou prostituce" des Artikels: „Socialni demokracie a zeny" nach § 305 St G verboten.

Kuratele.

L. 7519 (528 3—3)

Tomasza Szewczyka z Bachowic uznanego za umysłowo niedołężnego na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 12 grudnia 1896 l. 7481, kuratorem ustanowiono Franciszka Bałysa z Bachowic.

C. k. Sąd powiatowy

Zator, 19 grudnia 1896.

L. 5595 (525 3—3)
Iwan i Wasyl Melnyk z Babina uznani zostali marnotraweami i kuratorem ustanowiony Nykoła Atamanczuk.
Wojniłów, 9 listopada 1896.

L. 11784 (495 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uznaje Ahafię Petrów za niedołężną i ustanawia Danyłę Petrów kuratorem.
Bursztyn, 15 listopada 1896.

L. 31854 (544 3—3)
Wawrzyniec Brożek z Białej zostaje uznanym za umysłowo niedołężnego. Kuratorem tegoż Wawrzyniec Radzik z Białej.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnów, dnia 3 grudnia 1896.

L. 11464 (547 3—2)
Iwan Petryszyn gospodarz z Chłopiatyna uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Pawła Tabakę z Chłopiatyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, 7 stycznia 1897.

L 9253 (548 3—3)
Iwan Waszczyszyn syn Fedka z Kuliczkowa oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.
Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Jacków z Kuliczkowa
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 9 października 1894.

Konkursa.

L. 6790 (577 2—3)
KONKURS.
Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Wysowej w powiecie Gorlickim i w Romanowie w powiecie Bobrckim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł. z poborami, dla Wysowej:
Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 350 zł. w. a. codziennego posłańca pieszego do Uścia ruskiego w czasie od 16 sierpnia do 15 maja, względnie jednorazową codzienną jazdę posłańczą od 16 maja do 15 sierpnia corocznie.
dla Romanowa:
Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 800 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Podhajczyk i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 5 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 22 stycznia 1897.

L. 361 (610 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym polskim w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.
Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca po 800 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym według X klasy rangi, oraz prawem pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 zł. w. a.
Kompetenci ubiegający się o tę posadę, mają się wykazać kwalifikacyą do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim do udzielania nauki przedmiotów grupy językowo historycznej, tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim.
Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe mają być wniesione za pośrednictwem władz przełożonych do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10 lutego 1897.
Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragnący, aby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na posadzie o którą kompetują, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§. 2 i 8 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nr. 29) względnie w myśl §§. 2 i 3 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nr. 28) mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dopuszczalnych w myśl zacytowanych wyżej postanowień co do przyznania dodatków pięcioletnich.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 11 stycznia 1897.

Upadłości.

L. 74 (552 3—3)
Do likwidacyi przesłanych względnie zgłoszonych po terminie likwidacyjnym wierzytelności w masie rozbiorowej Józefa Kellera kramarza z Nadwórny, wyznaczyłem termin na dzień 11 lutego 1897 o godz. 9 przedpoł. na który wierzyciele konkursowi stawić się mogą w mojem biurze.
Nadwórna, d. 14 stycznia 1897.
C. k. komisarz konkursowy
sędzia powiatowy Zennegg

L. 1563 (590 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Salomona Neumana nieprotokołowanego kupca w Mielcu zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zygmunt Jaworski c. k. sędzia powiat. w Mielcu tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Henryk Brandt w Mielcu.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 5 lutego 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Mielcu, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 5 marca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 9 kwietnia 1897 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.
Tarnów, 22 stycznia 1897.

L. 81898 (639)
W sprawie konkursowej firmy handlowej Moses Seller i jawnych jej wspólników Adolfa Sellera i Fany Sandbank, wyznacza się do wyboru nowego stałego zarządcy masy i tegoż zastępcy termin na dzień 8 lutego o godz. 10 przedpoł. na który wszystkich wierzycieli konkursowych do ts. Senatu Nr. I się wzywa.
Lwów, 16 stycznia 1897.

L. 1322 (616 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Izraela Beer Kreppla, nieprotokołowanego właściciela handlu towarów łokciowych w Drohobyczu a to do całego jego ruchomego majątku, jako też do jego nieruchomego majątku który położonym jest w tych krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. z roku 1869 obowiązuje.
Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. c. k. Radcę Sądu krajowego Karola Hanika w Samborze a tymczasowym zawiadowcą pana adwokata dr. Marka Wohllernera w Drohobyczu.
Wierzycieli Izraela Beera Kreppla wzywa się, aby w dniu 15 lutego 1897 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy, a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.
Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w Samborze w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 29 kwietnia 1897 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.
Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
Sambor, 24 stycznia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10912 (541 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1897 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta lwowska", „Gazeta wiedeńska i Prawnik", zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta lwowska".
Złoczów, 30 grudnia 1896.

L. 8288 (549 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomych Józefa Szczyptę „Kostkowy" i Karola Glistę iż przeciwko nim wniosła Zofia Pikula pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn., wskutek czego im kuratorem Tomasza Mateję ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 lutego 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 22 grudnia 1896.

L. 8252 (598 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Herzmanna, iż przeciwko niemu wniósł Aron Mandel pozew o zapłacenie kwoty 19 zł. 14 ct. aw. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jakóba Statlera ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 lutego 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 28 grudnia 1896.

L. 50837 (578 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Niewiadomską, że przeciw niej wniósł dr. Bronisław Śliwiński pozew de praes 12 grudnia 1896 l. 50837 o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla 2/10 summy 6000 zł. p. w stanie biernym dóbr Kossocice z przyległościami zaintabulowanego i o wykreślenie takowego z pn. i że wskutek tego do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin w tut. Sądzie na dzień 27 stycznia 1897, a odnośna uchwała doręczoną została ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Łepkowskiemu z substytucyą adw. dr. Tomika w Krakowie i poleca tejże, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Kraków, 18 grudnia 1896.

L. 8363 (599 2—3)
C. k. Sąd pywiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomego Jędrzeja Solarczyka, iż przeciwko niemu wniosła Rozalia Solarczyk pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. aw. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 12 lutego 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 26 grudnia 1896.

(613 2-3)
Panowie ddr. Roman Piotr dw. im. Kulczycki, Henryk Klarfeld, Emil Parnes i Samuel Herz dw. im. Marcussohn wpisani zostali z dniem 2 stycznia 1897 na listę adwokatów a to trzej pierwsi z siedzibą we Lwowie a ostatni z siedzibą w Zaleszczykach.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 2 stycznia 1897.

(614 2—3)
Pan dr. Rościsław Piątkiewicz adwokat w Grzymałowie zamierza przesiedlić się z dniem 8 lutego 1897 do Tarnopola.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 5838 (136 2—3)
Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że w sporze sumarycznym Rozalii Puzio względnie jej prawonabywcy Anschla Schecka przeciw Karolowi Fili synowi Jakóba o zapłacenie 200 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowił kuratorem d-ra Wacława Dundaczka, adwokata w Nisku z substytucyą Romana Łapińskiego, że termin do obrony wyznaczono na dzień 27. kwietnia 1897.
Wzywa się pozwanego, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, 20 października 1896.

L. 20449. (169 2—3)
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Reginę z Śliwów Doboszową, że rezolucya z dnia 16. kwietnia 1896 l. 11435, dozwalająca wykreślenia zastrzeżono na jej rzecz prawa odkupu połowy posiadłości lwh. 61 gm. kat. Jastrząbka nowa, ustanowionemu kuratorowi Stanisławowi Doboszowi została doręczoną.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Tarnów, 5. sierpnia 1896

L. 11812. (171 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Modlingera, że celem doręczenia mu tusządowej uchwały z dnia 20. stycznia 1896 l. 619 oraz celem doręczenia dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Eugena Glanza przeciw Jakubowi Modlingerowi pto 1000 zł. zapaść mogących, ustanowił kuratora w osobie Mojżesza Jageta.
Wzywa się zatem Jakóba Modlingera, aby u ustanowionego kuratora się zgłosił, ewentualnie innego zastępcę w sprawie tej sobie ustanowił, względnie sam osobiście w Sądzie się jawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 15. listopada 1896.

L. 17000. (125 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Tatiannę Bojko z Buczniowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 26 lutego 1896 l. 3660, ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Csillika z Tarnopola.
C. k. Sąd powiatowy m. d.
Tarnopol, 26 sierpnia 1896.

L. 5042 (634 1—3)
Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Krausa, że w sporze drobiazgowym Apolonii Smiałek pto 43 zł. ustanowił dlań kuratorem p. Bronisława Nowińskiego c. k. notaryusza w Leżajsku i termin do rozprawy na dzień 16 lutego 1897 wyznaczył.
Leżajsk, 13 czerwca 1896.

L. 10388 (625 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Olszyka, że Schyja Parnes wyniósł przeciw niemu pod dniem 14 listopada 1896 l. 10388 pozew o zapłatę sumy 200 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jakóba Kurzawę i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa go aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Dukla, dnia 24 listopada 1896.

L. 9945 (632 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Ziębkę, że Tomasz Zima wyniósł przeciw niemu pod dniem 30 października 1896 l. 9945 pozew o zapłacenie sumy 330 zł. aw. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Pawła Aszklara i temuż pozew doręczono a zarazem wzywa Pawła Ziębkę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Dukla, dnia 3 listopada 1896.

L. 10383 (627 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Fornala, że Schyja Parnes wniósł przeciw niemu pod dniem 14 listopada 1896 l. 10383 pozew o zapłatę sumy 250 zł. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jana Moskala i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Dukla, dnia 24 listopada 1896.

L. 3798 (629 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Stefana Baligrodzkiego i Jędrzeja Sysaka, że Towarzystwo zaliczkowe w Dukli wyniosło przeciw niemu pod dniem 19 kwietnia 1896 l. 3798 pozew o zapłatę sumy 45 zł. 17 ct. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania ich w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dmytra Dobrowolskiego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Stefana Baligrodzkiego i Jędrzeja Sysaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Dukla, dnia 20 maja 1896.

L. 73545 (560 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia z życia i miejsca pobytu nieznanym Annie Kaizer i Maryannie Kaizer, że przeciw nim przez dr. Stanisława Obmińskiego odrębne pozwy o zapłacenie kwoty 39 zł. 18 ct. i kwoty 39 zł 18 ct. wa wniesione zostały. Gdy miejsce pobytu Anny Kaizer i Maryanny Kaizer nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. Kamieńskiego adwokata krajowego we Lwowie a gdy powyższe pozwy kuratorowi doręczone zostały, wyznacza się termin do łącznej w obydwóch sprawach rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 25 lutego 1897 o godzinie 9 przed południem sala II.

Wzywa się zatem Annę Kaizer i Maryannę Kaizer, aby ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki dostarczyły lub innego zastępcę sobie obrały, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, same sobie przypisać będą musiały.

Lwów, dnia 19 stycznia 1897.

L. 14029 (118 3 3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę Włodek, że przeciw niej wniósł Markus Ekstein pozew de praes 23 grudnia 1896 l. 14029 i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, doręczonym został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Alsa w Rzeszowie i poleca tejże, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczyła i Sądowi o tem doniosła, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze. Rzeszów, 27 grudnia 1896.

L. 24409 (121 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josla vel Józefa Kesslera, że w sporze pisemnym Scheindli Kessler przeciw niemu o uznanie prawa do dowolnej sprzedaży za dowolną cenę realności Nr. kons. 195¼ wyk. hip. l. 515 gminy kat. Stanisławów objętej, kuratorem adwokata dr. Hauslicha w Stanisławowie dla niego ustanowiono, przyczem go wzywamy, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił.

Stanisławów, 14 listopada 1896.

Doniesienia prywatne

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Chorostkowie zaprasza swych członków na

ósme zwyczajne Walne zgromadzenie

na dzień 7 lutego 1897 celem załatwienia następującego porządku dziennego:

a) Wysłuchanie sprawozdania z czynności za rok 1896, powzięcie uchwały, rozdzielenie czystego zysku i udzielenie absolutoryum dyrekcyi (§. 49 lit. g statut.).

b) wybór [illegible] 4 statut.

Rada zawiado[illegible]ie stow. zarejes[illegible]

Chorostków, [illegible]

Hersz Glazner
prezes

Leiser Messing
sekretarz

Kundmachung. 159

Endesgefertigter Matrickelführer des Minyoczer Kreises (Ungarn, Comitat Zamplen): macht bekannt, dass die unten genannten Personen, namentlich Peter Madzin ledigen Standes von griechisch katholischer Religion, dessen Lebensberuf der eines Landsmannes ist, wohnhaft in Ober Olsva, geboren ebendaselbst, am 29-ten Juni 1869, als Sohn des verstorbenen Peter Madzin und der ebenfalls verstorbenen Mária Demkó.

Ferner Maria Szkapiak, ledigen Standes, von grichisch katholischer Religion, Landmannes-Tochter, wohnhaft in Ober Olsva, geboren in Smolnik (Galizien) am 10-ten September 1879 als Tochter des verstorbenen Mathias Szkapiak und dessen Gattin, der ebenfalls verstorbenen Anasztázia Baran, in den Ehestand treten wollen. Demzufolge, werden alle diejenigen, welchen ein dem oben erwähnten Ehebündnisse, entgegenstehendes Hinderniss bekannt wäre, aufgefordert, dasselbe binnen kürzester Frist bei dem untergezeichneten Matrickelführer bekannt zu machen.

Diese Kundmachung wird in den Ortschaften, Minyócz, Obere Olsva und Smolnik (Galiczien) bekannt gegeben.

Minyócz, am 21 Jänner 1897.

Nicolaus Droppa
Matrickelführer.

Kihirdetés. 159

A Aninyócz i anyakönyvi kerület alulirott anyakönyvvezetö ja kihirdeti, hogy:

1 Madzin Péter ki családi állapotára nézve: nötlen és a kinek vallása: görög katholikus, állása (soglalkozása): kisbirtokos lakóhelye: Felso Olsva,

születési helye: Felso Olsva,

születési ideje: 1869 évi junius hó 29 napja s a k i néhai Madzin Péter és néhai Demkó Luária,

2. Szkapiak Mária ki családi állapotára nézve: hajadon, és a kinek vallása: görög katholikus, állása (foglalkozása): kisbirtokos családtagja, lakóhelye: Felsö Olsva,

születési helye: Smolnik (Galiczia),

születési ideje: 1879 évi szeptember hó 10 napja s a k i néhai Szkapiak Mátyás és néhai Baran Anasztázia leánya egymással házasságot szándékoznak kötni.

Felhivatnak mindazok, a kiknek a nevezett házasulókra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabad beleegyezést kizáró körülményröl tudomásuk van, hogy ezt alulirott anyakönyvvezetönél (helyettesnél) közvetlenül, vagy a kifüggesztési hely községi elöljárósága (illetöleg anyakönyvvezetöje) utján jelentsék be.

Ezt a kihirdetést a következö helyeken kell teljesiteni u. m.: Minyóczon Folso Olsván és Galicziában Smolnikon hirlap utjan.

Kelt Sminyoczon, 1897 évi januar hó 21 napján.

Droppa Niklós
anyakönyvvezetö.

V Walne Zgromadzenie

członków Kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w niedzielę dnia 31 stycznia 1897 o godzinie 5 po południu w sali Towarzystwa.

P o r z ą d e k d z i e n n y:

Sprawozdanie z czynności za rok 1896, przedłożenie rachunków z wnioskiem rady nadzorczej co do podziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1896.

Rzeszów, 4 stycznia 1897.

Za Radę nadzorczą Kupieckiego Towarzystwa eskontowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Al. Kehrhaus
sekretarz

Samuel Alter
przewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.